

**Urszula Olbromska**  
Towarzystwo Przyjaciół Nauk  
w Przemyślu

**O PAMIĘCI W KAMIENIU  
WYRYTEJ...  
UPAMIĘTNINIENIA OBROŃCÓW  
OJCZYZNY I POMORDOWANYCH  
W REJONIE PRZYGRANICZNYM  
(OBECNA UKRAINA)**

Na Ukrainie, na cmentarzach w terenie przygranicznym (rejon mościcki, starosamborski, wybrane cmentarze samborskiego i jaworowskiego) odnaleziono ok. 30 oznakowanych pochówków polskich powstańców i żołnierzy z I i II wojny światowej. Na kilku cmentarzach znajdują się też mogiły ofiar prześladowań nacjonalistycznych<sup>1</sup>.

Przeгляд upamiętnionych mogił rozpoczyna nagrobek nie obrońcy Ojczyzny, ale patrioty. Na jednym z największych i najbardziej okazałych cmentarzy

---

<sup>1</sup> W artykule wykorzystano badania własne prowadzone od 2006 r. w oparciu o inwentaryzacje zlecane przez Departament Ochrony Dziedzictwa Kulturowego za Granicą w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Autorka pragnie w tym miejscu podziękować zleceniodawcy za możliwość prowadzenia prac, które sprawiają jej wiele satysfakcji i dają możliwość badań dotyczących różnych dziedzin. Wyniki badań są upowszechniane przez autorkę w postaci referatów wygłaszanych na sesjach naukowych: *Dziedzictwo kultury polskiej pogranicza polsko-ukraińskiego*, Przemyśl–Drohobycz 24–26 IX 2010 r. (publikacja: *O pamięci w kamieniu wyrytej, czyli dlaczego należy pielęgnować polskie cmentarze. Wybrane zagadnienia dotyczące cmentarzy w rejonie przygranicznym [rejon mościcki i starosamborski]*, „Dialog Dwóch Kultur” 2010, z. 2, s. 57–58); *Dawne i nowsze odlewnictwo w Polsce – wyroby żeliwne i inne*, OT SHS, Toruń, 23–24 IV 2010 r. (publikacja: *Odlewane krzyże katolickie na cmentarzach w rejonie pogranicza polsko-ukraińskiego. Próba klasyfikacji*, [w:] *Dawne i nowsze odlewnictwo w Polsce – wyroby żeliwne i inne*, red. K. Kluczajd, Toruń 2011, s. 97–110); sympozjum *II Muzealne Spotkania z Kresami w Muzeum Niepodległości w Warszawie*, 23–24 V 2011 r. (tekst złożony w redakcji do druku: „Piękno w kamieniu zakłète”. *Nagrobki figuralne na polskich mogiłach obecnego pogranicza polsko-ukraińskiego [rejon mościcki i starosamborski]*). Artykuły popularnonaukowe na temat inwentaryzowanych cmentarzy są regularnie publikowane od 2007 r. w miesięczniku „Lwowskie Spotkania”. W niniejszym tekście autorka zredagowała obszernie przypisy ze względu na to, iż dane, zwłaszcza dotyczące cmentarzy, nie zostały do tej pory opublikowane, a mogą zawierać interesujący materiał dla osób zajmujących się podobną tematyką.

w tym rejonie, w Chyrowie<sup>2</sup>, gdzie istniał słynny na całą Polskę Zakład Jezuitów, znajduje się obelisk upamiętniający Józefa Nikorowicza (1827–1890)<sup>3</sup>, polskiego Ormianina, wykładowcy w tutejszym Zakładzie. Zarówno Polacy, jak i Ukraińcy z dumą podkreślają, że jest to twórca polskiego hymnu. Faktycznie, Nikorowicz, uczeń R. Szwarca we Lwowie i M.G. Nottebohna w Wiedniu, autor utworów fortepianowych i pieśni, skomponował też w 1846 r. chorał *Z dymem pożarów*, do którego słowa – zafascynowany muzyką – napisał Kornel Ujejski. Utwór ten funkcjonował przez pewien czas jako nieoficjalny hymn nieistniejącej Polski.

\* \* \*

Najwcześniejsze zinwentaryzowane upamiętnienia to trzy nagrobki z inskrypcjami Obrońców Ojczyzny z okresu powstania listopadowego. W polskiej wsi Łanowice<sup>4</sup>, na starym cmentarzu<sup>5</sup>, znajduje się mogiła właściciela

<sup>2</sup> Chyrów (Хирів) jest miastem w rejonie starsamborskim, w obwodzie lwowskim. Jego początki są związane z nadaniem dóbr w 1374 r. przez Władysława Opolczyka braciom Herbordowi i Frydruszowi, zwanym Pawcze. Od roku 1508 wymieniany jako własność Tarłów. Od 1528 r. posiada prawa miejskie. Ok. 1590 r. należał do Mniszchów, a w XIX w. do Topolnickich. Był jednym z najmniejszych i najuboższych miasteczek w ziemi przemyskiej. Rozkwit Chyrowa wiąże się z poprowadzeniem węzła kolejowego oraz powstaniem Zakładu Naukowo-Wychowawczego oo. Jezuitów w Bąkowicach; działał on od 1883 do 1939 r. Obecnie w kaplicy kompleksu pojezuickiego znajduje się cerkiew prawosławna. Parafia łacińska została ufundowana przez Andrzeja Tarłę w 1531 r. Do czasów obecnych przetrwał, z wieloma przeróbkami, kościół fundacji Jana Wandalina Mniszcha, marszałka wielkiego koronnego. Po wojnie kościół został zamknięty, potem służył jako skład; następnie dobudowano do niego szkołę muzyczną oraz dokonano adaptacji wnętrza na dom kultury i dom ślubów; przed dwoma laty został zwrócony wiernym. S. Lewicki, S. Sosnowski, *Nasz dawny Chyrów*, Wrocław 2005. Uwagi: Zamieszczane w przypisach informacje o miejscowościach są skrótowe ze względu na ich ogólną dostępność. Z tej samej przyczyny nie przytacza się informacji i nie podaje bibliografii dotyczącej zabytkowych kościołów (z wyjątkiem kilku istotnych dla niniejszej publikacji), którym poświęcone jest wydawane od 1993 r. wielotomowe dzieło *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej. Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego...*, red. J.K. Ostrowski.

<sup>3</sup> *Nikorowicz Józef*, [w:] *Encyklopedia muzyki*, red. A. Chodkowski, Warszawa 1995, s. 610. „Najwybitniejszym muzykiem, kompozytorem był Józef Nikorowicz, zmarły w 1890 r. i pochowany na cmentarzu chyrowskim, twórcą między innymi melodii do chorału Kornela Ujejskiego *Z dymem pożarów*” – S. Lewicki, S. Sosnowski, *Nasz dawny Chyrów*, s. 40. O nagrobku wspomniano w: *O pamięci w kamieniu wyrzutej...*, s. 57–58.

<sup>4</sup> Łanowice (Лановичі) to bogata i zadbane polska wieś, największa na terenie rejonu samborskiego i w całym obwodzie lwowskim. Niegdyś nosiła nazwę Mały Rzeszów. Do tej pory zamieszkują ją prawie w całości Polacy. W czasach sowieckich kościół był zamknięty. Nowy kościół, pw. św. Mikołaja i Matki Bożej Saletyńskiej, został otwarty w 1994 r. Wieś jest placówką Misjonarzy Saletynów. W Łanowicach działa Oddział Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej. Prowadzony jest przy nim chór Łanowiczanie. W kwietniu 2011 r. została podpisana z władzami ukraińskimi umowa dotycząca budowy szkoły i przedszkola z polskim językiem nauczania.

<sup>5</sup> W Łanowicach znajdują się dwa cmentarze: stary, z prawie wszystkimi pochówkami do 1945 r., oraz nowy, założony po wojnie. Oba są położone w pobliżu siebie przy szosie prowadzącej przez

dóbr **Stanisława Koszowskiego**<sup>6</sup>. W inskrypcji podkreślane są zasługi zmarłego jako żołnierza wojska polskiego 1830 r. oraz jako posła.

W Dobromilu<sup>7</sup> spoczywa uczestnik wojny z Moskwą w 1831 r. – **Joachim Grzymała Piątkowski**. Jego mogiła, oznakowana obeliskiem, znajduje się w najstarszej części cmentarza<sup>8</sup>, na skarpie od strony pól uprawnych, po prawej stronie kaplicy. Mimo iż jest umieszczona na bardzo zaniedbanym terenie i niepielęgnowana, nagrobek zachował się bardzo dobrze.

wieś do kościoła. Obecnie na starym cmentarzu trwają prace porządkowe, przygotowywane jest ogrodzenie. Na cmentarzu tym znajduje się ponad 70 pochówków oznakowanych nagrobkami, krzyżami i grobowcami – z tego część posiada tablice i inskrypcje; kilkadziesiąt mogił ziemnych pozostaje bez elementów znakujących. Cmentarz jest okresowo pielęgnowany: trawa jest koszona, groby czyszczone, ozdabiane kwiatami i zniczami. Od dawna też odnawiane są nagrobki; część z nich w całości pomalowano farbami wapiennymi i olejnymi, co spowodowało nieczytelność inskrypcji. Część pochówków znakuje się wtórnie krzyżami procesyjnymi, krzyżami z rur oraz nagrobkami przenoszonymi z nowego cmentarza. Na kilku stoją nowe pomniki lub umieszczone są tablice; niestety, w większości bez dat śmierci. Na cmentarzu znajduje się grupa bardzo interesujących nagrobków, z tego trzy XIX-wieczne – dwa znakują miejsce pochówku właścicieli wsi Łanowice, w tym Stanisława Koszowskiego. Stosunkowo liczna jest grupa krzyży odlewanych w żeliwie, a także nagrobki z piaskowca i cementu – w większości krzyże na postumentach. Inwentaryzację przeprowadzono w sierpniu 2011 r. Wykaz większości inskrypcji na cmentarzu w Łanowicach został opublikowany w: *Inscriptione funebres in confinio Poloniae et Ucrainae repertae*, red. L. Morawiecki, vol. 2, Rzeszów 2004, s. 242–245, nr [1206–1227]. Są to materiały z naukowych obozów studenckich i obejmują inskrypcje polskie, ukraińskie i niemieckie. W niniejszym opracowaniu zostały one zweryfikowane i przytoczone według własnego odczytu.

<sup>6</sup> *Amstblatt zur Lemberger Zeitung – Dziennik urzędowy do Gazety Lwowskiej*, 22. November 1862, nr 269 (22. listopada 1862 r.), *Obwieszczenie. Lista wyborców dla ciała wyborczego właścicieli większych posiadłości w obwodzie samborskim*. [Imię i nazwisko wyborcy] – Stanisław Koszowski. [Nazwa tabularnej posiadłości] – Łanowice.

<sup>7</sup> Dobromil (Добромил) to niewielkie miasto w rejonie starosamborskim, w obwodzie lwowskim, położone ok. 5 km od granicy z Polską, nad rzeką Wyrwą. Należało do Herburtów, którzy zbudowali tutaj zamek, ufundowali kościół (projektantem był Jan Baptysta Wenecjanin) oraz klasztor oo. Bazylianów. Miasto, niegdyś wielonarodowościowe, liczy obecnie ok. 6 tys. mieszkańców. Podczas wojny i w trakcie przesiedleń duża część ludności polskiej z Dobromila osiedliła się w Przemyślu. Od wielu lat w Przemyślu działa prężnie Towarzystwo Przyjaciół Dobromila. Podtrzymuje ono bliską więź z rodakami pozostałymi na Ukrainie i włącza się aktywnie w ratowanie polskiego dziedzictwa kulturowego. Dobromil doczekał się monografii: L. Kurek-Grad, *Dobromil. Miasto naszych przodków*, Przemyśl 2007. Autorka – pani Leokadia Kurek-Grad – jest dobromilanką zamieszkałą po 1956 r. w Przemyślu.

<sup>8</sup> Cmentarz znajduje się przy szosie przemyskiej, przy wjeździe do miasta od strony południowo-wschodniej. Został tutaj przeniesiony z terenu przykościelnego w roku 1793. Zachowane nagrobki są jedynie częścią dawnego cmentarza; większość uległa zniszczeniu po II wojnie światowej. Narzys cmentarza jest dość regularny. Przez środek prowadzi alejka, której optyczne zamknięcie stanowi kaplica z 1905 r. (najprawdopodobniej wybudowana na miejscu starej). Na cmentarzu znajdują się groby polskie i ukraińskie oraz – w niewielkiej liczbie – groby niemieckie. Polskie pochówki zachowały się w liczbie ok. 300, najstarszy z 1817 r. Oznakowania nagrobków to: figury, obeliski, krzyże na postumentach, krzyże na skałkach, krzyże odlewane i kute, krzyże z rur, płyty nagrobne i grobowce. Obecnie cmentarz został wyremontowany przez Ukraińców. Odnowiono kaplicę, uporządkowano i wyłożono kamieniem alejkę, wykonano część ogrodzenia, scalono w sposób amatorski część nagrobków. Inwentaryzacja została przeprowadzona w 2007 r. – *Inscriptione funebres...*, s. 414–428, nr [2312–2401].

Właściciel dóbr ziemskich, jak można przeczytać w inskrypcji – **Ignacy Junosza Wolski** – żołnierz 1831 r., znalazł miejsce spoczynku w Hussakowie<sup>9</sup>, w starej części cmentarza<sup>10</sup>. Należy zwrócić uwagę, iż nagrobek powstańca – jeśli chodzi o typ – należał do tych bardziej ozdobnych; krzyż ozdobiony przesuconą tkaniną umieszczano na grobach osób zamożnych.

\* \* \*

Z przykrością należy stwierdzić, iż pamięć o Obrońcach Ojczyzny, zarówno w miejscu ich dawnego zamieszkania, a obecnie pochówku, jak i w Polsce, w zasadzie nie istnieje. O ich zasługach przypominają jedynie inskrypcje zachowane na niekiedy bardzo skromnych grobach. W ten sposób przetrwała już półtora wieku pamięć o kilku uczestnikach powstania styczniowego.

<sup>9</sup> Hussaków (Гусаків) to obecnie wieś w rejonie mościskim (niegdyś miasteczko), położona nad niewielką rzeką Buchtą. Należała do starosty rohatyńskiego Jana Boratyńskiego, następnie Korniaktów, Charczewskich, Ustrzyckich, Mniszków i do 1939 r. do Stadnickich. Korniaktowie ufundowali tu klasztor oo. Karmelitów. Z ważniejszych wydarzeń historycznych z miejscowością związany jest tzw. przełom pod Hussakowem w 1915 r., kiedy to po kilkudniowej bitwie wojska austriacko-niemieckie pokonały Rosjan, co otworzyło drogę na Lwów. Parafia katolicka istniała tu od 1542 r. Z zabytkowej architektury pozostał w Hussakowie kościół pw. św. Stanisława z lat 1719–1724, wybudowany przez Franciszka Charczewskiego i otoczony murem z dzwonnicy (w niej dzwon odlany przez Beniamina Witwercka z Gdańska) i dwiema kapliczkami. W 1989 r. kościół został zwrócony wiernym. Na ścianach zachowały się freski przypisywane Stanisławowi Stroińskiemu. W pobliżu znajduje się zabytkowa plebania. Drugim zabytkiem jest cerkiew z 1888 r. pw. Zaśnięcia Bogurodzicy, według projektu Wasyla Nahirnego, w stylu neobizantyjskim. O wsi pisze m.in. G. Rąkowski w *Przewodniku po Ukrainie Zachodniej*, cz. 3: *Ziemia Lwowska*, Pruszków 2007, s. 501–502. O pochówku I.J. Wolskiego wzmiankowano w: *O pamięci w kamieniu wyrytej...*, s. 54.

<sup>10</sup> Cmentarz w Hussakowie leży ponad kilometr za wsią i ok. 200 m od szosy, na wzniesieniu. Ma on narys nieregularnego kwadratu, jest tylko częściowo otoczony siatką. Elementem dominującym jest tutaj historyczna kaplica, obecnie mauzoleum kryjące pochówki duchownych prawosławnych. Jej otoczenie zostało ozdobione współczesnymi rzeźbami. W pobliżu kaplicy, po obu stronach alejki do głębokości ok. 50 m, sięgają pozostałości polskich pochówków. Cmentarz jest zaniedbany, zwłaszcza w starej, polskiej części. Inskrypcje są słabo czytelne, ogrodzenia grobów przerdziały, krzyże – zwłaszcza dużej wartości artystycznej, odlwane z żeliwa – połamane i pokryte korozją. W okresie wegetacji roślinnej polskich grobów w ogóle nie można odnaleźć, gdyż porastają je krzewy, chwasty i nigdy nie koszone trawy. Na wiosnę w najstarszej części cmentarza, przy polu w kierunku szosy, chwasty usuwa się poprzez wypalanie. Na cmentarzu odnaleziono ok. 40 polskich mogił. Inwentaryzacja została przeprowadzona w roku 2009. Kilka inskrypcji z tego cmentarza można odnaleźć w *Iscriptiones funebres...*, s. 68–77 nr [109–173].

Na cmentarzu<sup>11</sup> w znanych w ostatnich latach z powodu cudownego posążku płaczącej Maryi Niżankowicach<sup>12</sup> zwraca uwagę płyta upamiętniająca powstańca, posła i społecznika nazwanego *szczerym przyjacielem ludu* – **Aleksandra hr. Krukowieckiego**.

Aleksander Krukowiecki, herbu Pomian, hrabia w drugim pokoleniu, był synem generała Jana Stefana Krukowieckiego, uczestnika wojen napoleońskich i powstania listopadowego, oraz Heleny Wolskiej z Podhajec, herbu Półkozic. Służył w wojsku austriackim, w którym zorganizował oddział powstańczy i dowodził nim pod rozkazami Aleksandra Taniewskiego pod dowództwem Gustawa i Jana Edwarda Habichów (nosił pseudonimy Brzezina, Żubr). Wziął udział w dwu bitwach w sierpniu 1863 r. – pod Ibramowicami i Głanowem. Po powrocie do Galicji walczył w oddziale podpułkownika Walerego Wróblewskiego. Znany jest jego udział w przegranej bitwie w powiecie włodawskim pod Ossowem, 31 XII 1863 r.<sup>13</sup> Ostatnią walkę stoczył w styczniu 1864 r. pod dowództwem kapitana Edwarda Rylskiego. Po powstaniu osiadł w Aksmanicach, gdzie mieszkał do śmierci. Był działaczem politycznym i posłem na sejm galicyjski. Symboliczny grób wystawiono Aleksandrowi koło grobów rodzinnych Krukowieckich na cmentarzu w Jeżowie<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> Cmentarz w Niżankowicach to cmentarz komunalny. Leży na skraju miejscowości, w kierunku na Zabłotce. Posiada narys prostokąta, jest częściowo otoczony murem, z pozostałych stron siatką. Porasta go gęsto starodrzew, a także niepielegnowane samosiewy i chwasty. Nie posiada on rozplanowania wewnętrznego. Od wejścia odchodzą promieniście dwie nieregularne ścieżki, które wyznaczają trzy „kwatery”. Polskie groby dają się rozpoznać po elementach znakujących, a także nieco odmiennie estetyce; duża ich część pozostaje niepielegnowana, bez oznakowań, lub stanowi destrukty. Zinventaryzowano łącznie 93 mogiły polskie; najprawdopodobniej na cmentarzu jest ich znacznie więcej wśród nieoznakowanych. Znajduje się tutaj wiele nagrobków cennych zarówno pod względem historycznym, jak i artystycznym, a także niewielkich rozmiarów kaplica. Inventaryzacja została przeprowadzona w roku 2010.

<sup>12</sup> Niżankowice (Нижанковичі), pierwotna nazwa Krasnopol, leżą w rejonie starosamborskim i graniczą z Polską. Pierwsze wzmianki źródłowe sięgają lat 1377–1378. Właścicielami Niżankowic byli: Koniecpolscy, Kmitowie i Piaseccy. Miasto fundowano najpierw na prawie polskim, następnie na magdeburskim. W XV w. słynęło z produkcji miodu i piwa. Już w latach 80. XV w. istniała tutaj szkoła i szpital. W roku 1880 zostało zniszczone przez pożar. Swój rozkwit Niżankowice przeżywały w okresie międzywojennym. Początki parafii sięgają roku 1448, zaś w 1451 r. zakończono budowę kościoła, który po wielu zniszczeniach i przebudowach istnieje do dzisiaj. Od roku 2007 kościół w Niżankowicach stał się sanktuarium Matki Bożej Opatrzności po wydarzeniu z 5 I 2005 r., kiedy to z oczu figurki Matki Boskiej z Lourdes pociekły łzy. O Niżankowicach czytaj w pracy magisterskiej: M. Oziembłowska, *Historia parafii rzymsko-katolickiej pod wezwaniem Świętej Trójcy w Niżankowicach w latach 1918–1945*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. J. Swastka, Papieski Wydział Teologiczny, Wrocław 2002 (wydruk w Bibliotece Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej, tekst opublikowano także w Internecie: [www.amigo.wroc.pl](http://www.amigo.wroc.pl) > Dawne Kresy.); ogólnie dostępny jest druk ulotny: *Niżankowice 1408–2008*.

<sup>13</sup> *Bój pod Osową – 31.12.1863 r.*, [www.hansk.info/index.php?id=143&id2=139](http://www.hansk.info/index.php?id=143&id2=139) – tutaj też literatura na ten temat.

<sup>14</sup> *Aleksander Krukowiecki*, [pl.wikipedia.org/wiki/Aleksander\\_Krukowiecki](http://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksander_Krukowiecki); *Zapomniane wspomnienia*, oprac. E. Kozłowski, Warszawa 1981, s. 463. O nagrobku wzmiankowano w: *O pamięci w kamieniu wyrtej...*, s. 54.

W Rudkach<sup>15</sup>, znanych przede wszystkim z cudownego obrazu Matki Boskiej Rudeckiej, a także z pochówku w miejscowym kościele Aleksandra Fredry, na cmentarzu komunalnym<sup>16</sup> znajduje się nagrobek **Stanisława (Augusta Dominika) Leliwy Żurowskiego**, zm. w 1906 r. Na nagrobku, poza określeniem *Uczestnik Powstania Narodowego 1863*, umieszczono sentencję ujmującą w kilku wersach prawdę o tym niezwykłym człowieku. Jest to jeden z niewielu Obrońców Ojczyzny pochowanych w rejonie przygranicznym, którego biografia jest znana. Urodził się 2 VI 1840 r. w Bóbrce, jako syn Romualda i Józefy z Grabowskich herbu Jastrzębiec. Uczęszczał do gimnazjum w Przemyślu. Wychowywał się w rodzinie patriotycznej, w powstaniu styczniowym 1863 r. uczestniczył wraz z ojcem i dwoma braćmi: Bolesławem i Kazimierzem. Służył jako szeregowiec w oddziale Dionizego Czachowskiego. Brał udział w kilku bitwach. Po powstaniu zajął się rolnictwem. Od 1880 r. administrował majątkiem Twierdza, należącym do rodziny Jurnatowskich, w powiecie Mościska, a następnie Ulicko Seredkiewicz koło Rawy Ruskiej. W 1888 r. został administratorem Rudek w majątku hr. Andrzeja Fredry, z którym się przyjaźnił od czasów powstania styczniowego; kluczem rudeckim zarządzał także po śmierci Andrzeja. Ożenił się w 1885 r. z Jadwigą Teresą z Konopków herbu Nowina, z którą miał pięcioro dzieci. Zamieszkał wraz z żoną w Podhajczykach w po-

<sup>15</sup> Rudki (Рудки) są miasteczkiem leżącym w rejonie samborskim. W końcu XIV w. były przysiółkiem Beńkowej Wiszni. Lokowano je na prawie magdeburskim. Ze względu na swe położenie były wielokrotnie pustoszone przez Tatarów; podczas ostatniego napadu – w 1672 r. – najeźdźcy zostali rozgromieni pod Komarnem przez wojska hetmana Jana Sobieskiego. Obecny kościół wybudowano w 1778 r. Stał się on znanym sanktuarium maryjnym z racji słynącego cudami obrazu Matki Boskiej Rudeckiej. W 1876 r. w podziemiach kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny spoczął komediopisarz Aleksander Fredro. Wkrótce kaplica przy prezbiterium została przekształcona w mauzoleum rodowe Fredrów. W 1946 r. kościół został zamknięty i zamieniony na magazyn. W 1988 r. świątynię zwrócono wiernym i przywrócono do kultu. Jest to obecnie jedna z największych liczebnie parafii rzymskokatolickich w rejonie przygranicznym.

<sup>16</sup> Cmentarz komunalny w Rudkach leży na południowo-wschodnich obrzeżach miasta, w jego obrębie, przy skrzyżowaniu dróg wylotowych. Jest on ogrodzony z dwóch stron ceglanyimi słupkami z żerdkami, z pozostałych stron siatką. Na cmentarz prowadzi brama wejściowa, od której odchodzi wyłożona płytami chodnikowymi alejka; w połowie cmentarza alejka zamienia się w wydeptaną ścieżkę wiodącą do bramki wyjściowej w kierunku zabudowań. W centrum cmentarza umieszczona jest kolumna, najprawdopodobniej poświęcona Orłętom. Groby polskie – w liczbie ok. 160 – znajdują się na całym cmentarzu, najstarsze zgrupowane są przy tylnym wyjściu. Są one zniszczone w wyniku braku pielęgnacji, ale też z powodu starodrzewu: nagrobki zostały zdewastowane przez spadające gałęzie oraz korzenie. Na cmentarzu wyróżnia się duża grupa nagrobków z wapienia wykonanych w Bruśnie; dużą grupę stanowią krzyże na postumentach lub same postumenty, krzyże z rur, grobowce, a także znaczna liczba ogrodzeń. Większość nagrobków posiada inskrypcje lub inne oznakowania. Inwentaryzacja została przeprowadzona w 2010 r. Część inskrypcji opublikowano w *Inscriptione funebres...*, s. 266–273, nr [1355–1407].

blizu Rudek. Zmarł nagle na zawał 24 VII 1906 r.<sup>17</sup> Stan zachowania nagrobka jest dość dobry i wskazuje na prowadzone tam zabiegi pielęgnacyjne. Wprawdzie postument jest zabrudzony, z drobnymi ubytkami, inskrypcja niezbyt czytelna, ale dostawiono brakujący krzyż i pomalowano ogrodzenie. W Polsce pozostała rodzina powstańca, więc należy przypuszczać, że to jej członkowie dołożyli starań, by jego pochówek wyglądał godnie.

Lipniki<sup>18</sup> to wieś zamieszkała przed wojną w przeważającej liczbie przez ludność polską. W niebezpiecznych czasach wojennych duża jej część znalazła schronienie w Polsce, w tym w przygranicznym Przemyślu. We wsi znajduje się kościół pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i dwie cerkwie. W pobliskich Strzelczykach dzieci uczą się w polskiej szkole. We wsi są dwa cmentarze. Pozostali na nich przodkowie, o których mogiły, w większości oznakowane nagrobkami figuralnymi, dbają przeważnie ci, którzy stamtąd nie wyjechali.

Na cmentarzu „we wsi”<sup>19</sup>, w jego centralnej części, znajduje się jeden grobowiec. Kryje on doczesne szczątki małżonków Misiągiewiczów. Grobowiec

<sup>17</sup> Zob. *August Dominik Żurowski*, pl.wikipedia.org/wiki/Stanisław\_August\_Dominik\_Żurowski – poza biografią powstańca została tu przytoczona bibliografia dotycząca jego osoby: S.A. Leliwa Żurowski, *Wspomnienia z lat minionych, 1888–1967*, ZNiO, dział rękopisów, Pol. 1967–1969, K. II, 316. B. z Żurowskich Adamiecka, *Leliwici Żurowscy, Z dziejów rodu od XI do XXI wieku*, Warszawa 2008; M.J. Minakowski, *Wielka genealogia Minakowskiego*; K. Żurowska, *Z Leszczkowa w świat* (w przygotowaniu do druku), Kraków 2012; M.J. Minakowski, *Genealogia potomków Sejmu Wielkiego. Wielka genealogia... oraz Genealogia potomków Sejmu to elektroniczna encyklopedia na bazie herbarza Bonieckiego i Niesieckiego*.

<sup>18</sup> Lipniki (Липники) leżą 5 km na południowy wschód od Mościsk. Była to przed wojną wieś polska. Znajduje się tam neogotycki kościół pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny z 1909 r., cerkiew pw. Złożenia Szat Bogarodzicy z 1900 r. oraz nowo wybudowana cerkiew. Obok obu starych świątyń stoją drewniane dzwonnice.

<sup>19</sup> We wsi znajdują się dwa cmentarze: na obrzeżach wsi usytuowany jest cmentarz komunalny z przewagą polskich mogił, wśród których duża grupa to pochówki przedwojenne; (proponuję:) drugi cmentarz, również z grupą przedwojennych nagrobków polskich, położony jest przy cerkwi, oraz cmentarz przycerkiewny, również z grupą przedwojennych nagrobków polskich. Cmentarz w Lipnikach „we wsi” powstał na początku wieku XX (wcześniej zmarłych z tej miejscowości oraz z sąsiednich Strzelczyk grzebano na cmentarzu przycerkiewnym oraz w Mościskach i Radenicach). Leży on w dużym oddaleniu od wsi i kościoła, na niewielkim wyniesieniu, wśród pól. Posiada narys zbliżony do prostokąta, jeden z boków tworzy zakole. Jest ogrodzony zniszczoną siatką na żerdkach; na teren cmentarza wchodzi się przez częściowo zdemontowaną bramę. Użytkowana i historyczna część nekropolii znajduje się po stronie lewej od wejścia i alejki. Najstarsze groby – w liczbie 40 – usytuowane są w najbardziej odległej części cmentarza. Tam też, poza typowymi oznakowaniami w postaci krzyży z rury, znajdują się nagrobki z piaskowca i cementu, w tym jedyna rzeźba figuralna (Matki Boskiej z Dzieciątkiem) oraz jedyny grobowiec – Misiągiewiczów. Druga grupa przedwojennych grobów, również 40, znajduje się tuż przy wejściu i oznakowana jest w przeważającej części krzyżami z rury. To cmentarz polski, w niewielkiej tylko liczbie znajdują się na nim tablice w języku ukraińskim; znaleźć je można głównie przy najnowszych mogiłach. Grzebani są tu zmarli z Lipnik oraz – sporadycznie – ze Strzelczyk, gdzie cmentarz założono dopiero pod koniec lat 60. XX w. Część inskrypcji została opublikowana w *Inscriptione funebres...*, s. 111–116, nr [390–421]; cmentarz oznakowano tam jako Lipniki II.

uległ zniszczeniu w wyniku braku pielęgnacji starodrzewu: komora zachowała się w całości, z niewielkimi uszkodzeniami, natomiast sam marmurowy nagrobek jest rozbity (stan z 2008 r.). **Aleksander Misiągiewicz** zmarł w roku 1925. Jak wynika z dat na nagrobku, w powstaniu brał udział jako 16-letni młodzieniec i do tej jego działalności odnosi się tekst inskrypcji określającej go jako *Niestrudzonego bojownika o wolność i dobro Ojczyzny*<sup>20</sup>.

Dobrym przykładem zachowania pamięci historycznej wśród miejscowej ludności pochodzenia polskiego jest działalność księdza proboszcza w Jaworowie<sup>21</sup>. Na cmentarzu w tej miejscowości<sup>22</sup> odnaleziono kilka mogił poległych uczestników powstań narodowych oraz żołnierzy I i II wojny. Część z nich po-

<sup>20</sup> Krótkie wzmianki o osobie Aleksandra Misiągiewicza odnajdujemy w: DHRP – biblioteka genealogiczna: „właściciel Czyżowic”. „Gazeta Lwowska” (dalej: GL) 1902, nr 193, s. 9 (wymieniony jako uprawniony do głosowania); GL 1907, nr 301; GL 1907, nr 247. O nagrobku wzmiankowano w: *O pamięci w kamieniu wyrzeź...*, s. 55–56.

<sup>21</sup> Jaworów (Яворів) leży ok. 47 km na północny zachód od Lwowa, nad rzeką Szkło. Pierwsze wzmianki o nim pochodzą z 1376 r. Miejscowość ta należała m.in. do kasztelana poznańskiego Andrzeja z Szamotuł, następnie do księcia Waclawa, który w 1452 r. ufundował tutaj parafię katolicką i kościół; na początku XVI w. Jaworów przeszedł na własność Górków, w 2. poł. stulecia wszedł w skład dóbr koronnych i stał się siedzibą starostwa. W 1616 r. Piotr i Łucja Milewscy ufundowali tu klasztor Dominikanów, a w 1621 r. powstał klasztor Bazylianek. Na początku XVII w. przeniesiono do Jaworowa z Dobromila drukarnię. Jaworów kojarzy się nam przede wszystkim z rodem Sobieskich. Starostwo należało najpierw do Jakuba, a następnie do Jana Sobieskiego. W tym czasie istniał tutaj drewniany zameczek z pałacem starościńskim. Po wstąpieniu Jana III na tron miasto stało się ulubioną letnią rezydencją króla. Tutaj w 1675 r. zawarto tajny układ polsko-francuski. Po zwycięstwie pod Wiedniem król przyjmował w Jaworowie gości i hołdy. Po śmierci monarchy miasto przeszło w żywotnie władanie Marii Kazimiery. Po jej śmierci król August II przekazał starostwo Mniszchom. W 1771 r. objął je hetman wielki korony Ksawery Branicki. Po pierwszym rozbiore przeszło na własność zaborcy. Zabudowa i słynne ogrody królewskie, poza kilkoma budynkami gospodarczymi, przestały istnieć. W XIX w. Jaworów słynął z wyrobu sprzętów domowych i zabawek. W 1861 r. na licytacji zakupili go Lanckorońscy, następnie w 1890 r. Dębicy, których własnością był aż do II wojny światowej. Podczas wojny wymordowano tutaj ludność żydowską. Polaków prawie w całości wysiedlono. W Jaworowie urodził się malarz Franciszek Żmurko, stąd też pochodził generał Władysław Langner, legionista, który w 1939 r. kierował obroną miasta przed Sowietami.

<sup>22</sup> Stary polski cmentarz rzymskokatolicki jest usytuowany w centrum miasta. Najstarsze zachowane nagrobki (odnaleziono inskrypcję z 1820 r.) wskazują na to, iż został on założony w początkach wieku XIX. Użytkowany był do 1945 r. i jedynie sporadycznie w latach późniejszych. Rozpościera się na terenie płaskim, przylegając do niego dwa stawy. Cmentarz jest częściowo ogrodzony; prowadzi do niego stara brama, nad której wejściem znajduje się napis: „Wybaw mię Panie od śmierci wiecznej”. Nie ma tu wytyczonych utwardzonych alejek ani kwater; optyczne centrum stanowi kaplica Lachowiczów. Na cmentarzu znajduje się ok. 280 polskich grobów z elementami znakującymi; liczne puste place wskazują na rozmycie większej niż zachowana liczby mogił. Najczęstsze są mogiły ziemne z krzyżami dębowymi, z rury, kute, odlewane. Często występują tutaj nagrobki bruśnieńskie, w kształcie krzyża na postumencie lub Grupy Ukrzyżowania, a także wcześniejsza wersja nagrobka z tego osrodka, w kształcie krzyża o rozszerzających się ramionach, pokrytego w całości inskrypcją. Poza tym groby znakowane są obeliskami, ozdobniejszymi krzyżami na postumencie, tondami, stelami itd. Obecnie trwają prace remontowe przy ogrodzeniu cmentarza. J. Mazur, *Kresowe dziedzictwo. Kamieniarstwo bruśnieńskie*, Lubaczów 2008; G. Rąkowski, *Ziemia Lwowska*, s. 506–511.



chodzi z okresu ich usypania, część zaś jest odnawiana i na nowo znakowana. Na uwagę zasługuje odnowiona mogiła pułkownika powstania styczniowego, **Mieczysława Karola Rola Kamińskiego**. Rok urodzenia – 1830 r. – wskazuje, że w czasie powstania miał zaledwie 33 lata.

W tym miejscu należy dodać, iż osoby zasłużone, poza faktycznym miejscem spoczynku, znajdowały często swe upamiętnienie także w innych, związanych z ich osobą miejscach, w tym w kościołach. I tak na ścianie zewnętrznej kościoła w Czyszkach<sup>23</sup> umocowano wyżej tablicę, na której czytamy m.in. **August z Grodkowa hrabia Łoś 1829–1902 / adiutant generała Bema / (...)**<sup>24</sup>.

Nie odnaleziono informacji o fundatorze tablicy na kościele w Czyszkach, jednak – jak wynika z jej treści – nie była to osoba znająca wystarczająco dobrze genealogię Łosiów i polską historię. Upamiętniony hrabia Łoś nie mógł być w żadnym wypadku adiutantem Józefa Bema, który otrzymał nominację generalską w 1931 r., w trakcie walk w powstaniu listopadowym, a zmarł 19 lat później; jego domniemany adiutant miałby wówczas zaledwie dwa lata. August urodził się w 1829 r. w Werchracie. Był synem Zygmunta Piotra hr. Łosia, piszącego się z Grodkowa i Januszowic, herbu Dąbrowa, i księżniczki Anny Woronieckiej herbu Korybut, córki dowódcy sztabu szwadronu wojsk napoleońskich, słynnego Wincentego Woronieckiego. Był żonaty z Joanną Łodzianką Ponińską, która też została upamiętniona na tablicy. Zasłużył się w wielu dziedzinach życia, w tym uczestnicząc w powstaniu styczniowym. Jako oficer austriacki zorganizował oddział powstańczy i dowodził nim, pozostając pod rozkazami m.in. generała Józefa Hauke-Bosaka (stąd też może w tradycji rodzinnej generał Józef, ale omyłkowo Bem). W powstaniu styczniowym walczył w oddziale Andrzeja Łopackiego. Po powstaniu zamieszkał w Bieszczadach i w Werchracie. Był posłem na Sejm Krajowy Galicji. Zmarł w 1902 r. we Lwowie<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> Czyszki lub Czyżki (Чижки) w rejonie starsamborskim to wieś położona między Samborem, Starą Solą i Nowym Miastem, nad potoczkiem będącym dopływem Wiaru. Pierwsza wzmianka o miejscowości odnosi się do odnowienia fundacji kościoła przez dziedzica Czyszek Jana z Pleszowic Fredrę, kasztelana przemyskiego w 1559 r. W 1864 r. poświęcono we wsi nowy drewniany kościół pw. św. Mikołaja – spłonął on pod koniec XIX w. Nowy kościół, wybudowany na początku XX w., jest murowany z cegły i nosi wezwanie Zesłania Ducha Świętego. Po II wojnie kościół zamknięto; zwrot nastąpił po 1990 r. Na kościele znajduje się tablica memorialna hrabiów Łosiów. We wsi zachowała się również drewniana cerkiew katolicka z 1611 r., przebudowana w 1846 r. Rozpościera się przy niej cmentarz z grobami ukraińskimi i polskimi do 1945 r.; cztery nagrobki pozostały na dawnym placu przykościelnym, zaś polski cmentarz powojenny usytuowano w nowym miejscu między transformatorami (inventaryzacja w 2010 r.).

<sup>24</sup> O tablicy wzmiankowano w: *O pamięci w kamieniu wyrytej...*, s. 54.

<sup>25</sup> *August Łoś*, pl.wikipedia.org/wiki/August\_Łoś; *Zapomniane wspomnienia...*, s. 468. W genealogii Łosiów, a także w literaturze, jako jedno z gniazd rodzinnych tego rodu pojawiają się Czyszki k. Sambora, można więc przypuszczać, iż tablica ta została ufundowana przez któregoś

Zdarza się, iż informacje o powstańcach pojawiają się na inskrypcjach mogił ich krewnych. I tak w Mościskach<sup>26</sup> leżących na trasie Medyka–Lwów na ogromnym cmentarzu<sup>27</sup> spoczywają prochy najbliższej rodziny generała wojsk polskich w powstaniu styczniowym **Antoniego Jeziorańskiego**. On sam został pogrzebany na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie<sup>28</sup>. Na jakże skromnych

z krewnych Augusta, jego żony i wnuków. Należy tutaj dodać, że trzy nagrobki na dawnym placu przykościelnym nie posiadają inskrypcji i według miejscowej tradycji kryją najprawdopodobniej prochy właścicieli; jeden to pochówek dziecięcy.

<sup>26</sup> Mościska (Мостиська) leżą ok. 10 km od granicy z Polską, przy trasie Przemyśl–Lwów. Ich nazwa pochodzi od mostów, które prowadzą do miasta z czterech stron. Obecnie liczą ok. 10 tys. mieszkańców. Były one lokowane przez Władysława Jagiełłę w 1404 r.; równocześnie król ufundował tu parafię i kościół. Ze względu na swe położenie miasto było ciągle niszczone przez najeźdźców, zarówno zewnętrznych, jak i polskich możnowładców, ale też łatwo dźwigało się z upadku. W XIX w. słynęło z jarmarków końskich. Mościska zachowały średniowieczny układ urbanistyczny. Ze starej zabudowy pozostał gotycki kościół pw. św. Jana Chrzyciela, poddominikański zespół kościelno-klasztorny z lat 1600–1636 (obecnie jest on użytkowany przez oo. Redemptorystów), dawna kaplica pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny (1636) służąca jako cerkiew prawosławna Opieki Bogarodzicy, a także neogotycki kościół pw. św. Michała. W dzielnicy Rudniki znajduje się eklektyczny pałac przypisywany Fryderykowi Baumanowi, wybudowany przez Antoniego Strachockiego. Obecnie miasto stanowi jedno z największych na Ukrainie skupisk Polaków. Istnieje tu polska szkoła, działa prężnie Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej.

<sup>27</sup> Cmentarz w Mościskach należy do największych w obwodzie lwowskim pod względem liczby zachowanych polskich mogił. Usytuowany poza miastem w kierunku Lwowa, składa się z kilku części, w tym z wydzielonej oddzielnym ogrodzeniem, powojennej. Jest ogrodzony, podzielony na kwatery, wiedzie przez niego główna aleja. Znajduje się na nim ok. 400 polskich grobów posiadających elementy znakujące, jednak większą część stanowią pochówki z inskrypcjami ukraińskimi. Pośrodku wznosi się kaplica z 1868 r. z dostawionymi wcześniejszymi posągami. Uwagę zwraca wybudowany w 1896 r. przez Beniamina Onderkę klasycyzujący grobowiec Szalbotów. W jego pobliżu znajduje się neogotycka kapliczka na grobie Wilhelma i Leontyny Friedenbergow. Spośród nagrobków figuralnych wyróżnia się kilka figur Matki Boskiej; interesujący jest nagrobek w kształcie złamanej kolumny oraz kilka obelisków. Wydzielone miejsce zajmuje kwatery oo. Redemptorystów, traktowana niekiedy jako odrębna nekropolia. Na cmentarzu znaleźli współczesne upamiętnienia żołnierze polegli w I i II wojnie światowej. Część inskrypcji opublikowano w *Inscriptione funebres...*, s. 120–144, nr [438–592] oraz: s. 145–146, nr [593–603] – *Mogily Redemptorystów*. O cmentarzu wzmianka w: G. Rąkowski, *Ziemia Lwowska...*, s. 493–494. Inwentaryzację przeprowadzono w 2006 r.

<sup>28</sup> Antoni Jeziorański (1821–1882), generał w powstaniu styczniowym (pseudonim: Antoni Jovanovic), neofita. W czasie Wiosny Ludów był instruktorem Gwardii Narodowej w Krośnie. Na Węgrzech wstąpił do Legionu Polskiego, podczas powstania węgierskiego wziął udział w kampanii na Słowacji. Po ucieczce do Turcji wstąpił do wojska tureckiego. Był renowatorem twierdzy belgradzkiej. Walczył w wojnie krymskiej. Dwukrotnie aresztowany przez Rosjan. W czasie powstania styczniowego został mianowany naczelnikiem wojennym województwa rawskiego. Odnosił szereg zwycięstw (Rawa Mazowiecka, Pieskowa Skała, Skała). Ze względu na konflikt ze swoim dowódcą – generałem Marianem Langiewiczem – przeszedł do Galicji, gdzie został dowódcą wojennym województwa lubelskiego. Następnie wraz ze swoim oddziałem wkroczył do Królestwa Kongresowego i stoczył z Rosjanami zwycięską bitwę pod Kobylanką. Po upadku powstania ukrywał się w Galicji, w Chrewcju, u hrabiny Konarskiej. Został aresztowany przez policję austriacką. Po zwolnieniu w 1865 r. wyjechał do Paryża, w 1873 r. zamieszkał we Lwowie, gdzie pozostał do śmierci. Z Natalią z Horbowskich ożenił się w 1860 r. i miał z nią jedyną córkę – Marię. *Antoni Jeziorański*, pl.wikipedia.org/wiki/Antoni\_Jeziorański – tutaj także bibliografia: M. Mieses, *Z rodu żydowskiego. Zasłużone rodziny polskie krwi niegdyś żydowskiej*, Warszawa 1991, s. 115–116; T. Jeske-Choiński, *Neofici polscy. Materyały historyczne*, Warszawa 1904, s. 80–81.

mogiłach **Natalii** (zm. 1911)<sup>29</sup> i **Marii**, nauczycielki (zm. 1921)<sup>30</sup>, znajduje się zapis, iż to **żona generała Wojsk Polskich z r. 1863 i córka gen. W.P. z roku 1863**. Grób jest wspólny, otoczony ogrodzeniem z prefabrykatów żeliwnych, a w węzłowie każdej mogiły ziemnej osadzono w cementowej ramie marmurową płytę. Niestety, groby – mimo iż widać w obrębie ogrodzenia ślady czyszczenia – są bardzo zaniedbane. Płyta znakująca mogiłę żony generała jest zabrudzona, inskrypcja na niej słabo czytelna, obudowa popękana. Jeszcze gorzej przedstawia się grób Marii – ma rozkruszoną obudowę i pękniętą na pół płytę.

\* \* \*

Więcej upamiętnień dotyczy żołnierzy z okresu I wojny światowej, są to jednak w większości mogiły zbiorowe i bezimienne. Niewiele zachowało się tablic pochodzących sprzed wieku, natomiast obecnie istnieje tendencja ku temu, by zniszczone nagrobki i krzyże zastępować współczesnymi. Tak na przykład dzieje się na cmentarzu w Jaworowie, gdzie na dużych rozmiarów mogiły ziemnej otoczonej obwódką z cementu na krzyżu z rury żeliwnej znalazła się tablica o treści: **Ś.P. Polegli i Ofiary 1914–1920**. Należy dodać, iż na tym cmentarzu pochówki Obrońców Ojczyzny są usytuowane w miejscu reprezentacyjnym – w okolicy kaplicy, tj. grobowca Lachowiczów. Nie wiem, jaką formę miał zapis na oryginalnym upamiętnieniu. Być może również był symboliczny, tak jak w pobliskim Krakowcu<sup>31</sup> na cmentarzu komunal-

<sup>29</sup> Pełny tekst inskrypcji brzmi: „TU SPOCZYWA / NATALIA / JEZIORAŃSKA / ŻONA JENERAŁA WOJSK / POLSKICH Z R. 1863 / \* 1835 + 1911 //”, *Inscriptione funebres...*, s. 131, nr [506].

<sup>30</sup> Pełny tekst inskrypcji brzmi: „MARJA JEZIORAŃSKA / NAUCZYCIELKA / CÓRKA GEN. W.P. Z 1863 R / \* 8. IX. 1869 R. + 30. XII. 1921 R. / POKÓJ JEJ DUSZY //”, *ibidem*.

<sup>31</sup> Krakowiec (Кракобець lub Кракібець) jest położony w rejonie jaworowskim, w obwodzie lwowskim. Jest to osiedle typu miejskiego, tuż przy przejściu granicznym w Korczowej, nad rzeką Szkło i stawem Krakowieckim. Liczy ok. 3 tys. mieszkańców, wśród których znajduje się nieliczna społeczność polska. Polacy zostali wysiedleni z Krakowca w 1945 r. Wyznaniowo ludność jest katolicka, skupiona wokół cerkwi; mieszkańcy narodowości polskiej modlą się w zaadaptowanym na kaplicę pomieszczeniu dawnej zakrystii obecnie zrujnowanego kościoła. Pierwsza wzmianka o wsi Krakowiec pochodzi z 1423 r., kiedy to Władysław Jagiełło nadał ją rodzinie Fredrów. W dwa lata później nastąpiła lokacja miejscowości na prawie magdeburskim i utworzono tutaj parafię katolicką. W 1590 r. Krakowiec przeszedł na własność wojewody wołyńskiego Aleksandra Ostrogińskiego, który wybudował zamek obronny, zaś od Ostrogskich do Bełzeckich i Cetnerów. Rozkwit miasta nastąpił w 2. poł. XVIII w. za hrabiego Ignacego Cetnera, który w miejscu zamku wybudował pałac i otoczył go parkiem; miejsce to porównywano z Zofiówką. Cetner ufundował również istniejący do dzisiaj, choć ze zrujnowanym wnętrzem, kościół pw. św. Jakuba Apostoła. Po jego śmierci dobra odziedziczyła wielokrotnie zamężna córka Anna. W 1814 r. po jej bezpotomnej śmierci majątek przeszedł na Leona hr. Potockiego z Sewerynowki i od tej pory zaczął podupadać. W 1846 r. Potocki sprzedał Krakowiec księciu Adamowi Lubomirskiemu, od tego zaś w 1890 r. odkupił go Kazimierz hr. Łubieński. W rękach Łubieńskich

nym<sup>32</sup>, gdzie na opartym o kaplicę, zdjętym z grobu trzonie krzyża znajduje się odlewana tablica z napisem: ***Pamiętka wojny od roku 1914 włącznie do roku 1918***. Podczas inwentaryzacji nie odnaleziono nowego upamiętnienia. Biorąc jednak pod uwagę fakt, iż Krakowiec jest parafią, w której posługę duszpasterską pełni ksiądz z oddalonego o niespełna 15 km Jaworowa, należy mieć nadzieję, że w miejsce zdjętego starego oznakowania pojawi się nowe, podobne do tego z cmentarza jaworowskiego. Jeżeli nie, to pamięć o wydarzeniach I wojny światowej, zniknie wraz ze złomowanym krzyżem z cmentarza i tym samym ze świadomości historycznej mieszkańców Krakowca.

Na wspomnianym cmentarzu w Jaworowie znajdują się jeszcze dwa stare, bardzo zniszczone groby legionistów: porucznika **Jerzego Nementowskiego** oraz **Józefa Koziaradzkiego**; obaj zginęli w 1918 r. i zostali pochowani we wspólnej mogile otoczonej obwódką przedzieloną przez środek. Pierwotnie znajdowało się tu wspólne ogrodzenie z półfabrykatów żeliwnych, z którego przetrwała ściana przednia. Na niej zachowały się zniszczone dwie tablice. Trudno ustalić, czy ten typ oznakowania był przypisany osobom zasłużonym dla obrony Ojczyzny, ale znajduje się on akurat na mogiłach legionistów.

---

Krakowiec pozostał do 1939 r. Krakowiec był miastem wielonarodowościowym; mieszkali tutaj: Polacy, Rusini, Żydzi, Niemcy, Ormianie. Z zabytków pozostała zniszczona synagoga. W osiedlu znajduje się też zabytkowa cerkiew pw. św. Mikołaja, zbudowana przez Annę Lotaryńską w 1813 r., z ikonostasem z XVI? lub XVII w.

<sup>32</sup> Cmentarz w Krakowcu leży na południowo-wschodnich obrzeżach miasta. Jest rozplanowany na rzucie nieregularnego prostokąta. Prowadzą na niego dwie bramki: główna od strony północnej i boczna od zachodniej. Ogrodzenie cmentarza tworzy siatka na słupkach, obecnie w nie najlepszym stanie zachowania. Od bramki głównej prowadzi do ok. 1/3 wys. cmentarza dość regularna alejka, od której już przy wejściu odchodzi na lewo, zakolem, szeroka ścieżka. Cmentarz porośnięty jest starodrzewem, a brak cięć pielęgnacyjnych powoduje niszczenie nagrobków i mogił. Liczbę polskich mogił, które posiadają jakiegokolwiek elementy znakujące, określa się na ponad 180. Pozostają one na całym terenie w zróżnicowanym zagęszczeniu. Ocenia się (według sondażu), że od czasu wysiedlenia Polaków splantowaniu, rozmyciu i zniszczeniu uległa ponad połowa pochówków. Cmentarz jest okresowo pielęgnowany poprzez koszenie rozległych, zachwaszczonych przestrzeni. Groby ukraińskie są czyszczone i ozdabiane kwiatami, z polskich tylko ok. 10% nosi ślady zadbania. W ostatnim czasie społeczność polska podjęła prace na rzecz ratowania nagrobków. Robi to we własnym zakresie, bez nadzoru konserwatorskiego, co w efekcie powoduje innego rodzaju zniszczenia – niestety – najcenniejszych pod względem artystycznym upamiętnień. Na cmentarzu znajdują się dwie kaplice: mała, na wysokości ok. 50 m od wejścia po stronie wschodniej, oraz na wysokości ok. 200 m od strony zachodniej grobowa kaplica Łubieńskich, która do czasu odzyskania przez Polaków kościoła pełniła funkcje liturgiczne. W części środkowej cmentarza skupiają się najstarsze i najcenniejsze, obecnie bardzo zniszczone, nagrobki z warsztatów lwowskich. Na szczególną uwagę zasługują również nagrobki figuralne (Madonny), a także duży zbiór rzeźby bruśnieńskiej o różnych formach. Najstarsze nagrobki na cmentarzu, wprawdzie niedatowane, ale z inskrypcją lub z herbem, należy wiązać z nazwiskiem właścicieli – Potockich (w Krakowcu do 1848 r.). Ostatni właściciele – Łubieńscy – wybudowali tutaj kaplicę grobową. Z osób znanych zinwentaryzowano nagrobek malarza – Tomasza Antoniego Lisiewicza (zm. 1930). Inwentaryzacja została przeprowadzona w 2012 r.

Tablice mają kształt prostokąta zwieńczonego trójkątnie i przymocowanego do ogrodzenia ozdobnymi uchwyty. Należy przypuszczać, iż nie będzie możliwe powrócenie do pierwotnego sposobu oznakowania obu pochówków. Obecnie na cmentarzu w Jaworowie obwódki wyznaczające mogiły legionistów, ofiary I i II wojny światowej, są odnawiane, a krzyże wyposażane w nowe, proste oznakowania w postaci współczesnych, blaszanych tabliczek w kształcie tarczy.

W jeszcze gorszym stanie zachowania pozostaje mogiła zmarłego w 1935 r. księdza kanonika **Jana Wawszczaka**<sup>33</sup>, odznaczonego Krzyżem Walecznych kapelana wojsk polskich.

W Łanowicach, na starym cmentarzu, poza wspomnianym nagrobkiem powstańca 1830 r., znajduje się dużo skromniejsze upamiętnienie żołnierza zmarłego w wyniku poniesionych ran w 1916 r. Z tekstu inskrypcji można wnioskować, iż **Piotr Fiałka** był zwyczajnym mieszkańcem wsi, włościaninem. Jego mogiła usytuowana jest tuż przy wejściu na cmentarz, przy siatce.

W Dobromilu po prawej stronie cmentarza znajdowała się do II wojny światowej **kwatery Nieznanego Żołnierza Polskiego z walk w latach 1914–1920, z wydzielonym miejscem z mogiłami Orląt Lwowskich pochodzących z Dobromila**. Wyznaczały ją drzewa posadzone w narożach. Mogiły były jednorodne, rozplanowane szeregowo, otoczone cementowymi obwódkami z pochyloną płytą w wezłowniu, na której zamontowano tablicę. Obecnie mogiła Nieznanego Żołnierza jest tylko symboliczna: na starym pochówku, w miejscu nieistniejącej oryginalnej tablicy, znajduje się ta współcześnie wykonana z napisem: *Nieznanemu żołnierzowi polskiemu z walk o niepodległość 1914–1920*. W bezpośrednim sąsiedztwie Rosjanie wzniesli betonowy pomnik w kształcie mensy zwieńczonej z trzech stron niskimi ściankami parawanowymi, na których umieszczono tablice z nazwiskami poległych żołnierzy radzieckich. Polskie mogiły żołnierskie zniszczono lub wykorzystano wtórnie do pochówków ukraińskich. Pozostało kilka, na których skuto tablice. Zachowała się jedna, żołnierza z 1915 r., z inskrypcją w języku niemieckim. Dobromilanie zamieszkujący obecnie w Polsce widzą potrzebę upamiętnienia pochówku Nieznanego Żołnierza. Niestety, pozostali w Dobromilu Polacy są ostrożni w tej sprawie i wolą pozostawić ją w obecnym stanie<sup>34</sup>.

<sup>33</sup> Ks. Jan Wawszczak figuruje w: *Spis księży kapelanów z okresu wojny polsko-rosyjskiej 1920*, cz. 1: S–Z, 178/15 Przemyska to diecezja, [w]: *Ordynariat polowy w Polsce*, Archiwum.(stro na internetowa: hasło: Archiwum – Ordynariat polowy WP; [www.ordynariat.wp.mil.pl/pl/378\\_12445.html](http://www.ordynariat.wp.mil.pl/pl/378_12445.html)). Lista pochodzi z Archiwum Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego i znajduje się w *Spuściznie ks. dr. Tadeusza Jachimowskiego*. Litera „Z” (czerwona) przy nazwisku oznacza kapelana zawodowego.

<sup>34</sup> Autorka niniejszego testu sformułowała zalecenie konserwatorskie i zaproponowała odtworzenie kwatery. Odbyłoby się to przy niewielkim nakładzie finansowym bez naruszenia obecnej

**Duże zbiorowe upamiętnienie żołnierzy** z roku 1918 znajduje się na cmentarzu w Mościskach<sup>35</sup>. Wykonano je wspólnie na miejscu pierwotnego. Dość konwencjonalny napis został opatrzony sentencją: *Anioł Pański otacza szansem bogobojnych* (Psalm 34). Grób usytuowany jest po prawej stronie alei, w pobliżu kaplicy, w kwaterze, gdzie groby zachowały się w dość dużym skupisku.

Poza mogiłą zbiorową na cmentarzu w Mościskach, w jego niepielegnowanej części, w rogu, na obrzeżu, znajduje się grób **Antoniego Wysockiego**. Jak informuje inskrypcja na steli, bojownik *zginął z ręki zaborców za polską sprawę* w 1915 r.

Na tym samym cmentarzu, również w miejscu mało wyeksponowanym, bo w głębi, przy skarpie oddzielającej cmentarz od pól uprawnych, wznosi się wapienny nagrobek upamiętniający kolejnego bardzo zasłużonego bojownika, **Karola Kozaka**, Kawalera Orderu Virtuti Militari, Krzyża Walecznych. Zmarł on w wieku 24 lat, wprawdzie już kilka lat po wojnie (1924 r.), ale przypuszczalnie jego śmierć była skutkiem ran odniesionych w walkach o niepodległość. Na uwagę zasługuje tutaj niezwykle podniosła wierszowanka wzywająca polską młodzież do naśladowania jego bohaterskich czynów: *Młodzieży polska patrz na ten krzyż / bohaterowi wzniesion on wzwyz / co bronil ziemi świętej wiary / dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały //*.

Chwała bohaterów często spływała na ich rodziny. Często to właśnie dzięki umieszczanym na grobach żon i dzieci inskrypcjom, w których podkreślane są związki z osobą bojownika, zachowała się pamięć o zasługach żołnierzy, gdyż groby kryjące ich prochy bądź nie posiadają oznakowań, bądź też znajdują się na innych cmentarzach. Na mościskim cmentarzu zostały pochowane wspomniane wyżej żona i córka generała Jeziorańskiego. Natomiast inskrypcję na nagrobku żony – Józefy Heleny – wspólnie z dziećmi sformułował sam zbrojmistrz wojska polskiego, nieznan z imienia **Wiącek**. Dzięki tej inskrypcji zachowujemy pamięć o zbrojmistrzu, gdyż miejsca jego pochówku nie znamy. Nagrobek, usytuowany w dość reprezentacyjnym miejscu, tuż przy alei, jest wykonany z czerwonego bazaltu i posiada dekoracyjną formę<sup>36</sup>.

struktury cmentarza. „W części dawnej kwatery, obecnie pustej lub z zachowanymi kilkoma nagrobkami żołnierskimi, wytyczyć plac wielkości 6×7,5 m, który można otoczyć ogrodzeniem łańcuchowym na słupkach. Centrum stanowilby obecny krzyż i tablica. Teren zostalby zagospodarowany przez pozostawienie *in situ* istniejących relikwów nagrobków i uzupełnienie przestrzeni analogicznymi kilkoma mogiłami. Można dodatkowo wprowadzić elementy wyposażenia w postaci świeczników lub innych”. Na ten temat: *O pamięci w kamieniu wyrzutej...*, s. 53.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 52.

<sup>36</sup> „Ś.P. / JÓZEFA HELENA / Z GAŁĄŻKÓW / WIĄCKOWA / ŻONA ZBROJMISTR. W P / \*26/X 1905 +12/VI 1933 / +PROSI O MODLITWE! / NAJDROŻSZEJ / ŻONIE I MATCE //”, *Inscriptione funebres...*, s. 136, nr [536].

Kolejny przykład pochówku bojownika o wolność Ojczyzny – **Jana Kędry** na cmentarzu<sup>37</sup> w Nowym Mieście<sup>38</sup> – świadczy o tym, że Polacy na Ukrainie, w parafiach liczących od kilku do kilkudziesięciu wiernych, nie są w stanie zapewnić nie tylko regularnej pielęgnacji cmentarzy, ale nawet zatroszczyć się o groby posiadające wartość historyczną. Nagrobek ten został zniszczony przez przewrócone drzewo. Jego stan zachowania jeszcze dopuszcza możliwość renowacji. Jak długo będzie jeszcze trwała pamięć o Janie Kędrze, który poległ w obronie Ojczyzny w 1919 r.?

Bardzo duży cmentarz znajduje się w Chyrowie<sup>39</sup>. Zachowało się na nim ponad 200 polskich pochówków, a wśród nich **mogiła zbiorowa Obrońców**

<sup>37</sup> W Nowym Mieście znajdują się trzy cmentarze: przykościelny, „w mieście” i „za miastem”. Cmentarz komunalny „w mieście” leży na południowy wschód od wsi, na niewielkim wzniesieniu. Jest on częściowo ogrodzony starą, przerdzewiałą i wypaczoną siatką. Od strony zachodniej wiodzie wzdłuż niego droga lokalna, od północy i częściowo od wschodu przylegają zabudowania wiejskie, dalej pola i nieużytki. Cmentarz jest bardzo rozległy i składa się z części starej oraz części współczesnej. Stara część cmentarza zajmuje powierzchnię w kształcie nieregularnego prostokąta o wymiarach ok. 100 × 40 m. Dostęp do nekropolii możliwy jest z zachodnio-północnego naroża, poprzez skarpe i dziurę w ogrodzeniu. Wzdłuż całej długości starej części cmentarza prowadzi w niewielkim oddaleniu od siatki przy stronie zachodniej wydeptana ścieżka. Komunikacja wewnątrz cmentarza jest nieregulowana. W starej części cmentarza uznano za polskie w wyniku badań oraz wywiadu środowiskowego 118 mogił. Niewykluczone, że wśród mogił bez oznakowań inskrypcyjnych i tablic jest jeszcze część polskich. Najstarsza mogiła – bezimienna – pochodzi z ok. 1865 r., zaś oznakowana – z 1866 r. Zaledwie kilka nagrobków posiada walory artystyczne i zabytkowe. Cmentarz jest bardzo zniszczony. Najwięcej zniszczeń spowodował i powoduje nadal starodrzew. Część mogił jest na bieżąco pielęgnowana, niestety, większość popada w coraz większą destrukcję. W ostatnich latach były prowadzone przez księdza i parafian prace porządkowe. Inwentaryzację przeprowadzono w 2009 r.

<sup>38</sup> Nowe Miasto (Hobe Micto), też: Nowe Miasto Przemyskie, Nowemiasto, Bybło, Nova Civitas Bibel, leży w rejonie starosamborskim nad rzeką Wyrwą; jest obecnie wsią liczącą ok. 900 mieszkańców. Zostało ono założone przez Kazimierza Wielkiego, zasiedlone przesiedleńcami z Niemiec. Jego właścicielami byli: Jan Hrycko, następnie Herbertowie, Skrutowie, Nowomiejscy i Krasiccy. Miasto, ze względu na swe położenie, było wielokrotnie najeżdżane, mieszkańców mordowano, zabudowę palono. Dotyczy to również kościoła pw. św. Marcjana, znanego m.in. z odnotowanego przez Łozińskiego w *Prawem i lewem* wydarzenia: Jan i Andrzej Fredrowie zamordowali w nim w 1606 r. Jana Orzechowskiego. Kościół ufundowali w 1512 r. Herbertowie; przeszedł on wiele remontów oraz renowację według projektu Tomasza Prylińskiego. W jego wnętrzu zachowało się kilka cennych elementów wyposażenia, w tym cenny zbiór szat liturgicznych. Wśród zabytkowej zabudowy Nowego Miasta wyróżniają się: ratusz, synagoga i cerkiew.

<sup>39</sup> Cmentarz w Chyrowie znajduje się w obecnym miejscu od 1823 r. Jest on położony poza dawnym terenem miasta, na południowy wschód, przy trakcie wiodącym z Dobromiła do Lwowa, po lewej stronie szosy. Po przeciwnej stronie traktu znajduje się łąka i sad; w trawie można odnaleźć resztki macew będących pozostałościami splantowanego przez hitlerowców kirkutu. Cmentarz jest tylko częściowo ogrodzony od strony szosy, pozostałe boki pozostają otwarte na pola; po stronie wschodniej otacza go droga lokalna. Od strony szosy wchodzi się tu przez kutą bramę. Optycznymi punktami centralnymi są dwie kaplice: po lewej pojezuicka, po prawej cmentarna. Jezuicka kaplica grobowa powstała w latach 1908–1909. Jej projekt wykonał Stanisław Dydek według wskazówek ks. rektora Jana Nuckowskiego, a poprawił go Edgar Kovats. Na szczycie fasady umieszczono żeliwną grupę Pieta na tle krzyża, odlaną w wytwórni Raffl w Paryżu. Między nimi, przez środek cmentarza, prowadzi żwirowana alejka. Dzieli ona nekropolię wzdłuż na

**Chyrowa z lat 1918–1919.** Stanowią ją cztery groby we wspólnej obwódce i z górującym nad nimi krzyżem na skałce z tablicą. Mimo iż Chyrów zamieszkiwany jest przez dużą społeczność polską, mogiła – podobnie jak cały cmentarz – jest zaniedbana.

Na chyrowskim cmentarzu szereg grobów nie posiada oznakowań. Z pewnością są wśród nich i mogiły kryjące prochy Obrońców Ojczyzny. Na płycie nagrobnej przed kaplicą zachowała się tabliczka z inskrypcją, dzięki której wiemy, iż jedną z takich osób był *konceptista skarbowy, porucznik 40. P.P. – Kazimierz Kleiss*.

Mogił wojennych na cmentarzach jest bardzo wiele; niestety, duża ich część nie posiada oznakowań i pamięć o pogrzebanych w nich żołnierzach odchodzi wraz z najstarszymi mieszkańcami. Tak dzieje się chociażby w Krysowicach<sup>40</sup>. Według przekazu ustnego na cmentarzu<sup>41</sup>, pod siatką przy wejściu, usytuowa-

dwie podstawowe części – po jej lewej stronie znajdują się przede wszystkim powojenne groby ukraińskie, po prawej, w nierównomiernym zagęszczeniu – polskie z początku wieku do lat 40.; w tej części wyróżnia się grupa grobowców przy ogrodzeniu. Najwięcej starych polskich mogił, przeważnie oznakowanych (obeliski, nagrobki figuralne, krzyże, grobowce i płyty oraz kute krzyże), z inskrypcjami i tablicami, znajduje się w niewydzielonej kwaterze między dwiema kaplicami oraz wokół nich. Tę część cmentarza porasta starodrzew, którego pojedyncze okazy rozsiane są po całej nekropolii. Cmentarz jest podzielony ścieżkami, często krętymi, nie wytyczonymi, tylko wydeptanymi oraz alejkami. Na cmentarzu zinwentaryzowano w 2007 r. ponad 200 polskich mogił posiadających elementy znakujące. Na uwagę zasługują pochówki wykładowców oraz wychowanków Zakładu Dydaktyczno-Wychowawczego oo. Jezuitów. A. Gluzińska, *Zakład wychowawczy oo. Jezuitów i kaplica pw. św. Józefa w Chyrowie*, [w:] *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, cz. 1: *Kościół i klasztory...*, t. 5, Kraków 1997, s. 41–53. *Inscriptiones funebres...*, s. 390–413, nr [2207–2311].

<sup>40</sup> Krysowice [Крисовичі] jest to wieś w rejonie mościskim, oddalona 3 km od Mościsk w kierunku na Sambor. Jej nazwę wywodzi się od ruskiego rodu Krysów. Należała do Knautów z Tuligłów, następnie w XVI w. do Hermanowskich i Pelków, w XVII w. do Grochowskich; na początku XVIII w. do Złoczowskich, w połowie tegoż wieku do Mniszków; w 1843 r. majątek przeszedł jako posąg Ludgardy Mniszkówny do Stadnickich i w ich rękach pozostał do 1939 r. W 1780 r. Adam Józef Mniszek wznosił na miejscu dawnego zamku rezydencję barokową, jedną z najpiękniejszych na ziemi przemyskiej. W pałacu gościł cesarz Franciszek Józef. Podczas I wojny pałac uległ zniszczeniu, ale został odbudowany. W 1939 r. rezydencję ograbiono, następnie spłonęła ona w pożarze. Ogród po wojnie wycięto, a w latach 50. resztki zamku rozebrano na budulec. Do naszych czasów pozostała kaplica pałacowa z XVII w., która po wojnie służyła jako magazyn kołchozowy. W 1991 r. została zwrócona katolikom i wyremontowana. W 1995 r. konsekrowano ją jako kościół pw. Matki Boskiej Fatimskiej. Zachowane fragmenty przypisuje się Stanisławowi Stroińskiemu. Ze starego założenia zachował się budynek gospodarczy obok kościoła; plebania została wzniesiona z wykorzystaniem resztek zabytkowych murów.

<sup>41</sup> Jest on położony ok. 4 km od granic Mościsk. Prowadzi do niego droga lokalna, utwardzona asfaltem. Cmentarz założony jest na rzucie zbliżonym do kwadratu, z czego stara część polska znajduje się przy wspomnianej drodze lokalnej, po prawej stronie alejki. W tej części odnotowano 43 groby zidentyfikowane jako polskie, które znajdują się w dużym rozproszeniu. Cały cmentarz jest ogrodzony siatką, miejscami w bardzo złym stanie zachowania. Prowadzi do niego bramka, od niej przez całą głębokość wiedzie alejka obsadzona z lewej strony rzędem drzew, zarośnięta, nieutwardzona. Nie ma kaplicy ani pomieszczenia gospodarczego. Cmentarz jest sporadycznie pielęgnowany w całości, część starych grobów dość regularnie. Większość po-



no **rząd wojskowy**. W rzędzie tym znajdowały się groby poległych w czasie I wojny żołnierzy polskich. Posiadały one jednakową formę. Do chwili obecnej istnieją jedynie dwa czytelne pochówki z tablicami bez napisów w wezglowiu. Według miejscowej polskiej ludności na cmentarzu pochowano również żołnierzy z okresu II wojny światowej. Niestety, nie ustalono, gdzie znajdują się ich groby.

W centralnej części cmentarza w Rudkach wznosi się ustawiona na postumencie złamana kolumna z piaskowca, z orłem w części górnej. Na ścianie frontalnej postumentu znajduje się płycina inskrypcyjna ze śladami po śrubach, na których była umocowana tablica. Obecnie nie umieszczono żadnego oznakowania, które wskazywałoby na to, kogo czy co kolumna upamiętnia. Podobne kolumny często znakują mogiły powstańców czy miejsca i fakty historyczne. W przypadku tej na cmentarzu rudeckim dodatkową przesłankę do określenia jej przeznaczenia stanowi element plastyczny i symboliczny zarazem – orzeł w otoku. Szczegółów, niestety, nie można się dopatrzeć, ponieważ stan zachowania jest niezbyt dobry. Miejscowy proboszcz przypuszcza, że w tym przypadku jest to **mogiła Orłat**.

Na cmentarzach przygranicznych znaczna część polskojęzycznych inskrypcji zawiera nazwiska osób pochodzenia niemieckiego i węgierskiego. Ziemie te należały do zaboru austriackiego i obywatele służyli w armii austriackiej, często oddając życie z cesarza. Ale czy za Polskę? Można tutaj wymienić chociażby spoczywającego na cmentarzu w Chyrowie Józefa Kovacica, którego nazwisko zachowało się na fragmencie leżącego w trawie obelisku. Na cmentarzu w Wołczy<sup>42</sup>, gdzie obecnie znajduje się zaledwie pięć polskich mogił, odnaleziono usytuowany tuż przy bocznej bramie nagrobek **Ryszarda Steinta**. Jest on pielęgnowany.

---

chówków na cmentarzu krysowickim to mogiły ziemne oznakowane krzyżami wykonanymi z rury, z belek dębowych, na których umocowano figurę Ukrzyżowanego lub „kapliczkę”. Kilka mogił upamiętniono nagrobkami bruśnieńskimi. Element znakujący na krzyżach stanowią odlewane tablice żeliwne. *Inscriptiones funebres...*, s. 92–94, nr [271–291].

<sup>42</sup> Wołcza (Волча) leży w rejonie starosamborskim, ok. 2 km od Błozwi, która przed wojną była w większości polską wioską, zaś Wołcza jej kolonią. Wołczę, należącą do Stanisława Mogiły Stankiewicza, zamieszkiwała głównie ludność ruska. Obecnie we wsi nie ma kościoła, są za to aż trzy cerkwie, w tym jedna greckokatolicka. Kilka polskich rodzin katolickich uczęszcza do kościoła do Błozwi. Cmentarz jest komunalny. Polskie groby przedwojenne (odnaleziono pięć) są usytuowane w starej kwaterze sięgającej ok. połowy szerokości cmentarza, przy wejściu. Większość pochówków stanowią tutaj zapadnięte mogiły ziemne oraz kilka zwalonych pomników z cementu, na których być może znajdują się inskrypcje. Cmentarz jest ogrodzony i zadbane. Z wywiadu środowiskowego wiadomo, iż prawosławni i grekokatolicy ogarniają również polskie mogiły, a ksiądz ukraiński święci polskie groby podczas procesji na cmentarzu. Cmentarz zinventaryzowano w 2010 r.

Przy wjeździe do Felsztyna<sup>43</sup>, na rozdrożu, wznosi się **pomnik lotników** poległych tutaj w czasie I wojny. Niestety, o upamiętnieniu nie świadczy żadna tablica; ta, którą niegdyś tu ustawiono, została zdarta.

## II wojna

Należałoby się spodziewać, że ze względu na czasową bliskość wydarzeń najczęściej upamiętnień na cmentarzach będzie dotyczyło II wojny światowej. Jednak sytuacja polityczna, w jakiej znalazła się mniejszość polska w obszarze przygranicznym, ale po stronie najpierw radzieckiej, a obecnie ukraińskiej, nie sprzyjała stawianiu pomników polskim obrońcom granic. Ba, nawet pochówki prywatne bywały w najdrażliwszym okresie prześladowań zazwyczaj bezimiennie. Cmentarze wojenne ukryte wśród zarośli, porośnięte trawą i chwastem, są rzadko znane miejscowym, a tym bardziej przyjeźdnym. Pamiętają o nich nieliczni najstarsi mieszkańcy, ale też nie zawsze są oni w stanie dokładnie podać miejsce ich usytuowania, a nawet określić rodzaj cmentarza, stąd też upamiętnienia z okresu II wojny światowej należą do wyjątków.

**Zbiorowa mogiła polskich żołnierzy** poległych na początku wojny znajduje się na cmentarzu w Mościskach. Grób usytuowany jest po prawej stronie alei, w pobliżu kaplicy, w kwaterze, gdzie groby zachowały się w dość dużym skupisku. Jego wymiary, sposób upamiętnienia i tablica są takie same jak dla żołnierzy z I wojny światowej. Tym razem na tablicy umieszczono cytat z Psalmu 90: *Panie, Ty dla nas byłeś ucieczką.*

<sup>43</sup> Felsztyn (Скелівка), niegdyś Fulsztyn, jest związany z rodem Herburtów. Następnymi właścicielami byli: Mikołaj Daniłowicz, Stanisław Brześciański, Józef Wandalin Mniszech, Kriegshaberowie, Stanisław z Teleśnicy Katyński, Maria z Madejewskich Ginsłowa, a następnie Olga z Ginsłów Ruszkowska i Michalina z Ginsłów Mitschowa. Parafia łacińska powstała przed 1418 r. Do końca II wojny światowej, z niewielką przerwą w latach 1746–1785, parafia należała do dekanatu samborskiego. W miejscowości zachował się kościół pw. św. Marcina ufundowany przez Jana Herburtę; pełnił on funkcję mauzoleum rodowego. Był on przez wieki systematycznie rozbudowany i wyposażany, przez co stał się jednym z najbogatszych kościołów na tym terenie. Z jego historią są związani budowniczy Józef oraz rzeźbiarz Herman Hutte-Czapka. W 1810 r. świątynia utraciła kosztowności w ramach kontrybucji na rzecz Austriaków. W 1904 r. dokonano jej regotycyzacji. Kościół i dzwonnica uległy bardzo poważnemu zniszczeniu podczas I wojny światowej w 1914 r.; odbudowy dokonano pod nadzorem Tadeusza Szydłowskiego w latach 1915–1923. Po II wojnie światowej kościół został zamknięty, a od 1990 r. służy wiernym obrządku greckokatolickiego. Przy kościele znajduje się cmentarz z nagrobkami właścicieli. Duży cmentarz komunalny usytuowany jest we wsi, zinwentaryzowano na nim w 2009 r. ponad 100 polskich nagrobków. Obecnie Felsztyn to jeden z etapów imprez szwejkowskich, gdyż w rynku ustawiono pomnik „dzielnego wojaka Szweyka”. Więcej o kościele w: M. Walczak, *Kościół parafialny pw. św. Marcina w Felsztynie*, [w:] *Kościół i klasztor...*, t. 5, s. 67–94.

Poza wspomnianą mogiłą zbiorową znajduje się tu także pochówek podpułkownika **Mariana Skrzyneckiego**, ostatniego dowódcy Pułku Ułanów Lubelskich. Jakżeż skromne to wojskowe upamiętnienie: obudowaną głęboko cementem mogiłę znakuje prosty drewniany krzyż ze stalową tabliczką z inskrypcją. A ustawiono go dla postaci niezwyklej w polskiej historii<sup>44</sup>. Niejasne są okoliczności pojmania podpułkownika. Jedna z wersji podaje, iż został on ranny w walce; według innej aresztowali go w cywilnym ubraniu bojówkarze ukraińscy; zgodnie z kolejną 30 IX 1939 r. został zatrzymany przez żołnierzy sowieckich w Krukienicach i postrzelony podczas ucieczki. Zmarł trzy dni później w szpitalu w Mościskach i został pochowany na miejscowym cmentarzu.

W Lipnikach na cmentarzu „we wsi” pogrzebano we wspólnej mogile **Pięciu nieznanym polskim żołnierzom poległym bohatercko w obronie Ojczyzny we wrześniu 1939 r.**<sup>45</sup> Prostą grób, ozdobiony pięcioma pociskami, usytuowany jest na pograniczu z częścią powojenną cmentarza. Znakuje go krzyż z podwójnych żerdek ze stalową tablicą, na której inskrypcja podkreśla wielkość zasług poległych: *Wieczna im cześć i chwała*. Pod krzyżem, w łańcuchowym ogrodzeniu, zamontowano pięć pocisków.

Na cmentarzu w Jaworowie prowadzone są prace dotyczące upamiętnień wojennych. Poza wspomnianymi z I wojny na jednej z mogił zbiorowych, na krzyżu, wisi tablica **Polegli i Ofiary 1939–1945**, druga jest przygotowywana do montażu. Przed kilkoma laty przeprowadzono tutaj akcję znakowania polskich pochówków białoczerwonymi szarfami. Do chwili obecnej zachowała się jeszcze część takich wstęp.

<sup>44</sup> Marian Skrzynecki urodził się 27 IX 1891 r. w Piotrkowie Trybunalskim. Był potomkiem naczelnego wodza powstania listopadowego – Jana Skrzyneckiego. Z żoną Magdaleną Edelman miał synów: Józefa i Piotra (ten drugi znany jest jako wybitny działacz kultury, m.in. twórca Piwnicy pod Baranami). Należał do Organizacji Bojowej PPS; w 1909 r. ukończył kurs instruktorów bojowych w Krakowie. Rok później wstąpił w szeregi Związku Walki Czynnej we Lwowie. Internowany w 1916 r., dwa lata później zasilił szeregi wojska polskiego. Podczas wojny z bolszewikami zajmował stanowisko zastępcy dowódcy 8. Pułku Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego. Po wojnie pełnił służbę w Kancelarii Wojskowej Prezydenta RP. Podwyższał kwalifikacje zawodowe, awansował i dowodził. Od 1932 r. był zastępcą dowódcy 8. Pułku Strzelców Konnych, a od kwietnia zastępcą dowódcy 7. Pułku Ułanów Lubelskich. Od sierpnia 1939 r. został dowódcą tego ostatniego i jako podpułkownik wziął udział w kampanii wrześniowej. W końcu września dostał się do niewoli sowieckiej. Postrzelony podczas ucieczki, zmarł w wyniku odniesionych ran dnia 3 X 1939 r. w szpitalu w Mościskach. Odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. *Marian Skrzynecki*, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Marian\\_Skrzynecki](http://pl.wikipedia.org/wiki/Marian_Skrzynecki); 7. *Pułk Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego*, Warszawa 2012, s. 77; A.K. Kunert, *Kronika kampanii wrześniowej*, Warszawa 2005, s. 146.

<sup>45</sup> *O pamięci w kamieniu wyrytej...*, s. 53.



Na przygranicznych cmentarzach licznie przeważają groby bezimienne, zwłaszcza te z okresu II wojny. Powody braku tablic, a nawet krzyży, są różne. Jedną z przyczyn to rodzaj śmierci – zamordowani w wyniku prześladowań nacjonalistycznych w nowej rzeczywistości nie mogli być upamiętniani... Nie jest to jednak reguła. Zarejestrowano kilka oznakowanych pochówków, co do których nie można mieć wątpliwości, jak okrutna śmierć spotkała spoczywających w mogiłach zmarłych.

Największe z upamiętnień odnaleziono na cmentarzu w Lackiej Woli, obecnie Wolicy (na tablicy miejscowości zachowała się jeszcze polska nazwa: Lacka Wola). Tutaj, na cmentarzu przycerkiewnym<sup>46</sup>, góruje ok. 10-metrowy krzyż z tabliczką: **PAMIĘCI / TRAGICZNIE / ZAMORDOWANYCH RODAKÓW / W DNIU 25 CZERWCA 1941 ROKU //**. Niżej, na tablicy, umieszczono 44 nazwiska ofiar zamordowanych przez ukraińskich nacjonalistów z batalionu Nachtigall<sup>47</sup>.

Na tym samym cmentarzu usypano kilka pojedynczych, oznakowanych mogił ofiarom tej zbrodni: **Wojciechowi Kowalskiemu**<sup>48</sup>, **Wawrzyńcowi**

<sup>46</sup> Cmentarz w Lackiej Woli (Ляцка Воля), rejon mościcki, jest położony ok. 200 m od szosy prowadzącej z Przemyśla do Lwowa, po jej lewej stronie (południowej), na wysokości kościoła rzymskokatolickiego w Wolicy. Jest to cmentarz komunalny. Znajduje się na górze obok cerkwi: po prawej stronie, w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań i cerkwi, położony jest tzw. cmentarz polski (faktycznie z przewagą grobów polskich), po drugiej stronie są pochówki ukraińskie. W części polskiej mieszczą się groby od 1883 r., z przewagą pochówków od 1920 r. do czasów współczesnych. Cmentarz jest założony na planie wydłużonego prostokąta; przez środek prowadzi alejka dzieląca go wzdłuż na dwie równe części. Przeważa typ mogił ziemnych lub w obwódce cementowej oznakowanych krzyżami z rur, niekiedy z owalnymi, odlewanymi tablicami oraz krzyżami dębowymi z grubo ociosanych belek. Dość okazałą liczebnie grupę, sądząc po relikwach, musiały stanowić wykonane z cementu nagrobki w formie krzyża z figurą Chrystusa (lub bez) na cokole. Pierwowzorem dla nich były najprawdopodobniej wapienne krzyże bruśnieńskie. Przetrwiał jeden nagrobek wykonany w profesjonalnej firmie kamieniarskiej Majerskich w Przemyślu. Na szczególną uwagę zasługuje zachowana kapliczka, której pierwotną funkcję trudno jednoznacznie określić: jest to ludowa figurka Matki Boskiej w neogotyckiej niszy. Na cmentarzu tym istnieje kilka oznakowanych grobów Polaków pomordowanych w dniu 25 VI 1941 r. przez batalion Nachtigall. Ich śmierć upamiętnia też ok. 10-metrowy krzyż, na którym znajduje się tablica z pełnym wykazem nazwisk. Na cmentarzu zinwentaryzowano w 2007 r. ok. 200 mogił posiadających elementy znakujące.

<sup>47</sup> 24 VI 1941 r. we wsi Lacka Wola, pow. Mościska, Ukraińcy z batalionu Nachtigall wchodzili kilkusobowymi grupami do polskich domów i zabijali mężczyzn – zastrzelili 48 Polaków i jednego Żyda. *Kalendarium ludobójstwa ukraińskiego dokonanego na ludności polskiej w latach 1939–1948*, oprac. S. Żurek, [www.stankiewicz.com/ludobojstwo/1941.html](http://www.stankiewicz.com/ludobojstwo/1941.html), materiały znajdują się w książce, nad którą autor obecnie pracuje. Jedyną wśród zamordowanych kobieta była tłumaczką (U. O.). *O pamięci w kamieniu wyrytej...*, s. 52.

<sup>48</sup> „Ś.P. / TU SPOCZYWA / KOWALSKI / WOJCIECH / 20 VI 1910–25 VI 1941 / POL[egł]. TR.[agiczną] ŚM[iercią]. / PROSI O ZDROWAŚ / „MARYJO” //”.

**Wiąckowi, Marii i Janowi Kuperom**<sup>49</sup>, **Wojciechowi Bodnarzowi**<sup>50</sup>. Z układu bezimiennych grobów w kwaterach można wywnioskować, które kryją ofiary mordu z 1941 r. Kolejna mogiła zamordowanych znajduje się na drugim cmentarzu we wsi Wolica (dawny Trzcieniec), usytuowanym przy szosie lwowskiej, przy kościele. Jest to grób braci **Jana i Michała Winczurów**<sup>51</sup>.

W Mościskach siedmiu ofiarom z rodziny **Bosaków i Hurichów**, które zginęły tragicznie 19 IV 1945 r., wystawiono kaplicę. Jest ona zadbana i świadczy o pamięci, jakże bolesnej na tym terenie. Jej architektura nawiązuje do form klasycznych. Wewnątrz, w centralnej części nad mensą, znajduje się trwale umocowana tablica z inskrypcją zawierającą nazwiska pomordowanych. Na tym samym cmentarzu są jeszcze pojedyncze mogiły bądź groby rodzinne, w których spoczywają ofiary tamtych złych czasów. I tak w mogile Woroniuchów i Musierowskich spoczął **Karol Woroniuch**<sup>52</sup> zamordowany w 1941 r. w wieku 16 lat, a w mogile **Mazurkiewiczów ich dwuletnia wnuczka Maria**<sup>53</sup>. Podobne upamiętnienia znajdują się na cmentarzach w Radochońcach, Lipnikach, Jaworowie.

We wsi Błozew<sup>54</sup>, na Cmentarzu Mazurskim<sup>55</sup>, najbardziej okazała mogiła – poza kopcem kryjącym doczesne szczątki właściciela dóbr, Stanisława

<sup>49</sup> „Ś.P. / WAWRZYNIAC WIĄCEK / PRZEŻYŁ LAT 41 / MARIA / KUPER / PRZEŻYŁA LAT 48 / JAN KUPER / ZM. ŚMIERCIĄ TRAGICZNĄ / DNIA 25.06.1941 R. / PROSZĄ O MODLITWĘ //”.

<sup>50</sup> „TU SPOCZYWA / WOJCIECH BODNARZ / URODZONY W R. 27 III 1896 / ZMARŁ ŚMIERCIĄ TRAGICZNĄ / 24 VI 1941 R. / PROSI O POZDROWIENIA / ANIELSKIE //”.

<sup>51</sup> „TU SPOCZYWAJĄ / WINCZURA JAN / UR. W 1900 R. / I BRAT JEGO / UR. W 1918 / ZGINĘLI 25/ VI 1941 / PROSZĄ O PAMIĘĆ //”.

<sup>52</sup> „KAROL / WORONIUCH / PRZEŻYŁ 16 LAT / ZOSTAŁ ZAMORDOWANY / 17.VI.1941 R.”, *Inscriptiones funebres...*, s. 140, nr [566].

<sup>53</sup> „WNUCZKA MARJA UR. 1939 ZMARŁA / ŚMIERCIĄ TRAGICZNĄ 25.6.1941 //”, *Inscriptiones funebres...*, s. 141, nr [567].

<sup>54</sup> Błozew (Болозів) leży w rejonie starosamborskim. Wieś jest zamieszkiwana przez Polaków i Ukraińców. Pierwsze informacje o miejscowości pochodzą z 1406 r. Parafia powstała tutaj najpóźniej do roku 1449, kiedy to wieś została zakupiona od Jana Barzego przez Jana Dereśniaka z Rokietnicy. Kościół nosił pierwotnie wezwanie św. Piotra i Pawła, a od 1637 r. – św. Wawrzyńca. Obecnie istniejący kościół został wybudowany w roku 1840, a konsekrowany w 1858 r. Przed 1900 r. dokonano jego remontu, m.in. pomalowano wnętrze w stylu secesyj, według wzorów uzyskanych od Franciszkanów z Krakowa. Kościół został zniszczony w 1914 r. i odbudowany w 1920 r., a w latach 40. XX w. – zamknięty. W 1959 r. ostatni proboszcz wywiózł część sprzętów liturgicznych do Przemyśla. W latach 90. świątynię zwrócono wiernym, przeprowadzono w niej remont i sprawiono ołtarz główny. Posługę kapłańską pełnił do 2011 r. ksiądz proboszcz z Nowego Miasta; obecnie jest to samodzielna parafia skupiająca dużą liczbę wiernych obu narodowości. Literatura: M. Kaleciński, *Kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca w Błozwi Górnej*, [w:] *Kościół i klasztory...*, t. 3, Kraków 1995, s. 19–26.

<sup>55</sup> W Błozwi znajdują się dwa cmentarze: komunalny oraz przedwojenny polski, określane jako „Mazurski”. Cmentarz „Mazurski” jest położony na skraju wsi, na terenie podmokłym, po lewej stronie drogi wodącej do Sambora. Ok. kilometr na zachód znajduje się kościół pw. św. Wawrzyńca, dobrze widoczny z cmentarza, dalej zaś, we wsi, cmentarz komunalny z polskimi mogiłami,

Agopsowicza – to nagrobek wystawiony ku pamięci zamordowanych w 1943 r. **siedmiorga członków rodziny Suchajów**; najmłodsza Krzysia miała trzy lata. Upamiętnienie stanowi wysoko usypana mogiła ziemna otoczona cementową obwódką, w ogrodzeniu. Pomnik ma kształt wysokiej steli na postumencie z krzyżem w nastawie.

W Lipnikach na cmentarzu „we wsi” znajdują się dwa groby, na których inskrypcje wskazują na tragiczną śmierć pogrzebanych w nich osób. W jednym spoczywa **Władysław Olech**<sup>56</sup>, w drugim **Michał Chwaliński**<sup>57</sup> (zm. 15 V 1945 r.).

Trudno jednoznacznie stwierdzić, jaką tragiczną śmiercią zginął w 1941 r. 11-letni **Anatold Dziurzyński**<sup>58</sup>, pochowany w Radochońcach<sup>59</sup> na polskim cmentarzu<sup>60</sup>. Od 1941 r. na tym terenie trwała nasilona akcja nacjonalistów,

głównie powojennymi. Cmentarz „Mazurski” jest ogrodzony siatką, od strony południowej przylega do niego droga lokalna, zaś z pozostałych trzech stron otaczają go pola uprawne i łąki; wzdłuż siatki dokonano nasadzeń. Wejście bramne znajduje się od strony południowej i wiedzie od niego w głąb alejka prowadząca do będącego centralnym punktem cmentarza nagrobka Stanisława Agopsowicza. Lewa, zachodnia część nekropolii nie pełniła funkcji grzebalnych, jest to obecnie łąka porośnięta trawą. Prawa, wschodnia część, była użytkowana do ok. 1945 r. Zdecydowaną większość stanowiły tutaj mogiły ziemne, obecnie ledwo rozpoznawalne i rozmyte; 30 pochówków oznakowano nagrobkami lub innymi elementami znakującymi. Cmentarz ma opiekuna i jest w miarę jego możliwości pielęgnowany, chociaż wymaga nakładów finansowych, prac remontowych i konserwatorskich. Na uwagę na cmentarzu zasługują przede wszystkim: nagrobek Stanisława Agopsowicza z figurą kobiecą pod krzyżem na ogromnym kopcu z kamieni (dzieło warsztatu F. Majerskiego z Przemyśla); grupa płyt nagrobnych, z tym kilka z nastawą w kształcie trumny; dwa bardzo cenne pod względem artystycznym żeliwne krzyże; licząca aż dziewięć sztuk grupa jednorodnych cementowych nagrobków, w większości z inskrypcjami (część nieczytelnych, do odczytania po pogłębieniu), w prowincjonalnym typie „z płaskimi wolutami”. Najstarszy datowany nagrobek pochodzi z 1911 r. Inwentaryzację przeprowadzono w 2009 r.

<sup>56</sup> „Ś. P. / TU SPOCZYWA / OLECH / WŁADYSŁAW / \*1912 + 1943 R. / ZGINĄŁ ŚMIERCIĄ / TRAGICZNĄ / PROSI O MODLITWĘ //”, *Inscriptiones funebres...*, s. 115, nr [414].

<sup>57</sup> „TU SPOCZYWAJĄ / MARIA DEMSKA / Z D. OLECH LAT 39 / MICHAŁ CHWALIŃSKI / LAT 50 / ZGINĄŁ ŚMIERCIĄ TRAGICZNĄ / 15 MAJA 1945 //”, *Inscriptiones funebres...*, s. 116, nr [419].

<sup>58</sup> „Ś.P. / TU SPOCZYWA / ANATOLD DZIURZYŃSKI / UR. DN. 29.VI.1930 R. / ZGINĄŁ ŚMIERCIĄ TRAGICZNĄ DN. 23.X.1941 R. / ŻYŁEM BO CHCIAŁEŚ / ZGINĄŁEM BO KAZAŁEŚ / ZBAW MNIE BO MOŻESZ / O PANIE //”, *Inscriptiones funebres...*, s. 170, nr [733].

<sup>59</sup> Radochońce (Радохіўці) leżą w rejonie mościskim. Pierwsze wzmianki o wsi pochodzą z 1352 r. Parafia katolicka była erygowana przed 1451 r. W XIV i XV w. miejscowość należała do Wapowskich, następnie do Herburtów, Korniaków i Krasickich, a na początku XX w. do Stadnickich z Kryswic. We wsi urodził się Bernard Wapowski (1470–1535), historyk, kartograf i astronom. W 1915 r. większość zabudowy wsi oraz kościół spłonęły. W 1931 r. wzniesiono istniejący do dzisiaj murowany kościół pw. św. Mikołaja (proj. Bronisław Wiktor). Od 1950 r. do 1989 świątynia była zamknięta i użytkowana jako magazyn sowchozu. Obecnie została zwrócona wiernym. We wsi znajduje się również cerkiew pw. św. Mikołaja z końca lat 30. XX w., proj. Jewhena Nahornego.

<sup>60</sup> We wsi rygorystycznie przestrzegano grzebania Polaków i Ukraińców na oddzielnych cmentarzach. Polski cmentarz jest położony po prawej stronie drogi wiodącej z Mościsk do Dobromila, tuż przy kościele. Ma kształt zbliżony do kwadratu, stara część sięga do ponad połowy głębokości. Do nekropolii, częściowo ogrodzonej siatką, prowadzi brama. Cmentarz jest zarosnięty, dodatkowo porasta go starodrzew. Zinwentaryzowano tu 33 groby posiadające elementy znakujące. W większości są one oznakowane inskrypcjami lub tablicami. Najstarsza pochodzi

którzy wspomagali Batalion Nachtigall czy też oddziały SS-Galizien, wreszcie tworzyli samodzielne oddziały UPA; żadne z nich nie oszczędzały dzieci.

W Jaworowie upamiętniono współcześnie na nagrobku, typowo ukraińskim, zamordowanego w 1941 r. **Czesława Lewandowskiego**. Napis w języku polskim został wpisany w ukraiński szablon.

Mogiły „tragicznie zmarłych”, częściowo oznakowane, znajdują się na cmentarzu „we wsi” w Sąsiadowicach<sup>61</sup>, w głębi polskiej jego części<sup>62</sup>. Obecnie

---

z roku 1896 (ewentualnie – o ile odczyt jest prawidłowy – z 1893 r.). Nagrobki są znakowane krzyżami z rur, krzyżami kutymi i kamiennymi, odnaleziono dwa obeliski i fragment rzeźby figuralnej. Inwentaryzacja została przeprowadzona w 2009 r. Radenice II [w:] *Inscriptiones funebres...*, s. 168–170, nr [718–734].

<sup>61</sup> Sąsiadowice (Сосидовичи), leżą w rejonie starsamborskim. Wieś położona jest wzdłuż obu brzegów potoku Głęboki i ma kilka kilometrów długości. Do wojny była to miejscowość właściwie czysto polska, mieszkało tu zaledwie 20 Żydów; w 1938 r. liczyła 2364 mieszkańców. Obecnie, po repatriacji, zamieszkuje ją 1500 mieszkańców, z czego trzecia część to Polacy. 90 dzieci uczęszcza do polskiej szkoły. Sąsiadowice przed wojną były doskonale rozwijającą się wsią rolniczą. Większość stanowiły gospodarstwa małorolne i średnie, tylko kilku rolników można było zaliczyć do bogaczy. Znajdował się tu Dom Ludowy z Urzędem Gminy, pocztą i salą zebrani z sceną; we wsi funkcjonowała szkoła, warsztaty rzemieślnicze; funkcjonowało Kółko Rolnicze ze sklepem, mleczarnia, istniała Kasa Stefczyka i Straż Pożarna, przy której działała orkiestra dęta. Uroczystości uświetniane były przez kapele ludowe. Młodzież skupiała się w Związku Młodzieży Wiejskiej i Związku Strzeleckim. W odległości ok. 2 km na zachód od wsi znajduje się na wzgórzu o nazwie Góra Łaskawa (344 m n.p.m.), przy drodze do Felsztyna, kościół pw. św. Anny i klasztor oo. Karmelitów Trzewiczkowych. Jego fundacja związana jest z rodem Herburtów oraz z podaniem mówiącym, że właśnie w tym miejscu wyorano cudowną płaskorzeźbę św. Anny. Wojenne i powojenne losy klasztoru były podobne jak większości rzymskokatolickich świątyń pod okupacją sowiecką. W 1940 r. w klasztorze urządzono szkołę podoficerską; zakonnicy zostali zmuszeni do opuszczenia klasztoru w 1946 r. Do 1956 r. ulokowano tu kołchozowe magazyny. W 1989 r. walący się kościół i klasztor zwrócono wiernym – ci w latach 90. przeprowadzili w nim remont, w wyniku którego nie udało się zachować w pełni cech autentycznych budowli. Obecnie znajduje się tu siedziba parafii. Ta pod względem zabytkowym jedna z najcenniejszych świątyń na tym terenie przed kilkoma laty, niestety, częściowo sponęła. Obszerne informacje o wsi w: P. Serapion-Żuk, *Sąsiadowice 1939–1945*, Wrocław 1990.

<sup>62</sup> Cmentarz w Sąsiadowicach jest położony przy bitym trakcie do Felsztyna, po jego lewej stronie, ok. 2 km za wsią, naprzeciw zabytkowego zespołu klasztorowego oo. Karmelitów z końca XVI w. Ma kształt wydłużonego, nieregularnego prostokąta. Szerokość cmentarza jest uzależniona od naturalnej granicy od strony pół, przebiegającej wzdłuż dolinki potoku. Część północna, z nową bramą i wiatą na osi, jest użytkowana na pochówki powojenne, a zwłaszcza współczesne, w przeważającej części ukraińskie. Została ona dołączona do cmentarza po wojnie; na jej terenie znajduje się zrujnowany pomnik ofiar najazdu tatarskiego w 1613 r., który przed wojną przylegał do wschodnio-północnego narożnika nekropolii. Groby polskie usytuowane są w starej części cmentarza, głównie wzdłuż siatki odgradzającej go od traktu, a także w części zachodniej i w dolince. Większość mogił pozapadała się i utworzyły się rozległe łąki z relikdami nagrobków. Cmentarz, wyjątkowo zaniedbany, porośnięty jest starodrzewem oraz samosiewem. Zinwentaryzowano tu w 2008 r. 68 przedwojennych mogił polskich, z których najstarsza datowana pochodzi z 1898 r. Pochówki w większości są znakowane krzyżami z rury oraz odlewanyymi, kamiennymi; zachował się nagrobek secesyjny o wyjątkowej klasie artystycznej, a także inny, w kształcie księgi. Mogiły pomordowanych w 1944 r. usytuowane są w grupie i tylko częściowo posiadają tablice; trudno określić faktyczną liczbę mogił „zmarłych tragicznie”. *Inscriptiones funebres...*, s. 436–439, nr [2453–2478].

jest to trudno dostępna, zachwaszczona łąka. Wspomniane groby tworzą wydzieloną kwaterę; zaledwie kilka z nich jest oznakowanych i nosi datę 1944, jak np. Rozalii i Piotra Rżasów<sup>63</sup>, na części napisy uległy zatarciu, na większości nie ma żadnych tablic.

Są jeszcze inne, nieupamiętnione miejsca, w których ginęli nie tylko Polacy, ale też obywatele innych krajów, ludzie różnych narodowości, przekonani i wyznani. Do takich należy kopalnia soli **Salina**<sup>64</sup> koło Dobromila, gdzie w czerwcu 1941 r. specjalne oddziały NKWD wymordowały przetrzymywanych tam oraz w okolicznych więzieniach Polaków i Ukraińców. Śmierć w szybie kopalni znalazło również 600 więźniów politycznych, głównie Polaków, przepędzonych tutaj z Przemyśla. Przy miejscu kaźni nie ma polskiej tablicy.

W Nowym Mieście są trzy cmentarze: przykościelny, miejski oraz „za miastem”<sup>65</sup>. Cmentarz „za miastem” składa się z kilku kwater. Jedna z nich to zarowane pole, na skraju którego znajduje się oznakowana jedynie niskim krzyżem z rury mogiła ziemna. Kwatera ta kryje szczątki ok. 400 pochowanych tam więźniów politycznych różnych narodowości, zamordowanych przez Niemców w latach 1942–1943 w pobliskim zakładzie karnym w **Przedzielnicy**.

<sup>63</sup> „Ś. P. / ROZALIA / RŻASA / URODZONA W 1896 R. / ZMARŁA TRAGICZNIE / 1944 R. / MAJĄC 48 LAT / POKÓJ JEJ DUSZY //”, *INSCRIPTIONES FUNEBRES...*, s. 439, nr [2474]. „Ś. P. / PIOTR RŻASA / PRZEŻYWSZY LAT 50 / ZMARŁ 11/IV 1944 //”, *Inscriptiones funebres...*, s. 439, nr [2476].

<sup>64</sup> Salina Lacko ma długą historię, sięgającą XVI w., kiedy to funkcjonowała jako warzelnia soli i jeszcze w pierwszej dekadzie XX w. zaopatrywała w ten niezbędny do życia surowiec zachodnią Galicję aż po Tarnów. Podczas II wojny światowej posłużyła jednak do straszliwej zbrodni. W czerwcu 1941 r., po ataku Niemiec na ZSRR, funkcjonariusze NKWD w Dobromilu dokonali mordu na co najmniej kilkuset więźniach narodowości polskiej i ukraińskiej. Część ofiar więziono wcześniej w Przemyślu. Zabijano ich uderzeniem młota w tył głowy, ciała wrzucano do szybu kopalni. Mord ten stanowił jeden z elementów planu „ewakuacji” sowieckich więźniów znajdujących się na tych terenach. Liczba ofiar nie jest znana po dzień dzisiejszy.

<sup>65</sup> Cmentarz „za miastem” w Nowym Mieście jest położony w odległości ok. 1 km za cmentarzem głównym. Prowadzi do niego droga lokalna przez ulicę podmiejską, koło nowego cmentarza prawosławnego. Naprzeciw znajduje się wysypisko śmieci. Na teren cmentarza wchodzi się przez otwór po bramie, przy której wznosi się wysoki kopiec – mogiła dziedzica dóbr Komarowice, Aleksandra Pragłowskiiego. Cmentarz leży wśród pól, tylko od strony wejścia dochodzi do niego droga lokalna. Jest częściowo otoczony siatką, mocno zniszczoną. Od bramy prowadzi do ok. 50 m wydeptana ścieżka, która stanowi naturalny wyznacznik kwater: po lewej znajduje się kwatera grobów ukraińskich z jednym oznakowanym polską tablicą – tu zostali pochowani zmarli ze wsi Komarowice; po prawej do wysokości 70 m znajduje się kwatera z mogiłami ziemnymi, w większości zapadniętymi, w liczbie obecnie nie do ustalenia, o zdecydowanej przewadze pomników i mogił oznakowanych polskimi napisami z lat od 1938 do ok. 1945 r. (oraz jednym współczesnym) z Nowego Miasta; zinventaryzowano tutaj 24 mogiły. Obok, oddzielona skrajnymi grobami nowomiejskimi, znajduje się oznakowana jedynie jednym krzyżem na zapadniętej mogile więźnia zaorana kwatera kryjąca szczątki ok. 400 zamordowanych tam w ciągu wojny aresztantów (więźniów politycznych) z zakładu karnego w Przedzielnicy. W końcu cmentarza, po lewej, usytuowana jest kwatera ukraińskich grobów z Posady. Duża część grobów jest nieoznakowana, mogą to być również groby polskie, gdyż Posadę zamieszkiwali też Polacy. Inwentaryzację przeprowadzono w 2009 r.



W parafii jest przechowywany niepublikowany spis pogrzebanych. O zbrodni i miejscu pochówku wie zaledwie kilka osób; nie prowadzono żadnych badań historycznych<sup>66</sup>.

We wspomnianej wyżej wsi Sąsiadowice, w części północno-wschodniej cmentarza (niegdyś był to teren poza jego obrębem), wznosi się pomnik, obecnie bardzo zniszczony. Wśród lokalnej społeczności nie zachowała się wiedza o jego przeznaczeniu. Wzmianka na ten temat została zamieszczona w literaturze i na tej podstawie zidentyfikowano go jako **upamiętnienie Poległych Obrońców w walce z Tatarami w 1613 r.**<sup>67</sup> Pomnik wystawiono przypuszczalnie w 1913 r., w 300-lecie bitwy.

---

<sup>66</sup> *O pamięci w kamieniu wyrytej...*, s. 52.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 53.

## Katalog



### 1. NAGROBEK JÓZEFA NIKOROWICZA, zm. 1889; cmentarz komunalny w Chyrowie, rejon starosamborski, obwód lwowski; stan 2007

Nagrobek usytuowany po lewej stronie od kaplicy jezuitów. Wykonany z piaskowca w formie obelisku na wysokim postumencie (wys. ok. 300 cm). Na ścianie czołowej obelisku wgłębnym liternictwem wypełnionym białą farbą inskrypcja:

JÓZEF / NIKOROWICZ / \*1827 + 1889 / WIECZNY ODPOCZYNEK / RACZ MU DAĆ PANIE / NAJDROŻSZEMU MĘŻOWI ŻONA

Do obelisku przystawiony element ozdobny w postaci odlewanej z żeliwa, pomalowanej na srebrno liry ujętej w wieniec laurowy.

L. Morawiecki (red.), *Inscriptiones funebres in confinio Poloniae et Ucrainae repertae*, Rzeszów 2004, vol. II, [2217].

## UCZESTNICY POWSTANIA LISTOPADOWEGO



### 2. NAGROBEK STANISŁAWA KOSZOWSKIEGO, zm. 1866; stary cmentarz polski w Łanowicach, rejon samborski, obwód lwowski; stan 2011

Nagrobek usytuowany w tylnej części cmentarza. Wykonany z piaskowca, o cechach neogotyckich, w kształcie krzyża na postumencie osadzonego na cokolicu (wys. 320 cm). Postument bardzo wysoki, płaski, zwieńczony daszkiem oddzielnym dla każdej ściany. Każda ze ścian posiada obramioną, wgłębną płycinę. Na frontальной, w polu zwieńczonym łukiem ostrym, ozdobionym w narożach stylizowanym liściem, wstawiona tablica z tekstem:

STANISŁAW / KOSZOWSKI / WŁAŚCICIEL ŁANOWIC / ŻOŁNIERZ WOJSK POLSKICH Z R. 1830 / POSEŁ ZIEMI SAMBORSKIEJ / URODZONY W R. 1812 / UMARŁ W R. 1866 //  
CNOTLIWIE SPEŁNIŁEŚ TWE POWOŁANIE / SŁUŻĄC OJCZYŹNIE RADĄ I RAMIENIEM / PAMIĘĆ TWA WIECZNIE W SERCACH NAM ZOSTANIE / CHOĆ POD TEJ MOGIŁY SPOCZYWASZ SCHRONIENIEM / CZEŚĆ TWOIM POPIOŁOM / WDZIĘCZNOŚĆ I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO / BO WZOREM ZOSTAWIASZ POŚWIĘCENIE / RZETELNOŚĆ I MĘSTWO / POZOSTALI KREWNI ŻONA I DZIATKI / NA TWYM GROBIE OBOK TWEJ CHATKI / ZGON TWÓJ PŁACZĄC PROSZĄ BOGA / BY SZCZĘŚLIWOŚĆ JAŚNIAŁA CI BŁOGA //

Inskrypcja na tablicy po drugiej stronie w stanie obecnym niemożliwa do odczytania.

*Inscriptiones funebres...*, [1207].



**3. NAGROBEK JOACHIMA GRZYMAŁY PIĄTKOWSKIEGO, zm. 1894; cmentarz komunalny w Dobromilu, rejon starosamborski, obwód lwowski; stan 2007**

Nagrobek usytuowany w tylnej części cmentarza. Wykonany z czerwonego marmuru, w kształcie obelisku na cokole (wys. ok. 190 cm). Na ścianie frontalnej inskrypcja:

JOACHIM / GRZYMAŁA / PIĄTKOWSKI / UCZESTNIK WOJNY  
Z MOSKWĄ / 1831 / \* NA WOŁYNIU 1809 + 1894 / PROSI  
O MODLITWĘ //



**4. NAGROBEK IGNACEGO JUNOSZY WOLSKIEGO, zm. 1881; cmentarz komunalny w Hussakowie, rejon mościcki, obwód lwowski; stan z 2009**

Nagrobek usytuowany w starej, polskiej części cmentarza, w pobliżu wejścia, po lewej stronie alejki. Wykonany z piaskowca w postaci krzyża ozdobionego tkaniną na postumencie z inskrypcją (wys. 200 cm). Obecnie krzyż zdjęty z postumentu. Na ścianie czołowej postumentu inskrypcja:

TU SPOCZYWA / IGNACY JUNOSZA / WOLSKI / WŁAŚCICIEL  
DÓBR ZIEMSKICH / BYŁY ŻOŁNIERZ R. 1831 / ZMARŁY  
14 KWIECZNIA 1881 / W 68 ROKU ŻYCIA / PROSI O WES-  
TCHNIENIE DO BOGA //

Ibidem, [115].

## UCZESTNICY POWSTANIA STYCZNIOWEGO



**5. NAGROBEK ALEKSANDRA KRUKOWIECKIEGO, zm. 1896; cmentarz komunalny w Niżankowicach, rejon starosamborski, obwód lwowski; stan z 2010**

Miejsce pochówku znajduje się w kwaterze środkowej, po lewej stronie od ścieżki. Stanowi je płyta z piaskowca (115 × 125 cm), o lekko wyokrąglonej powierzchni, usytuowana w wężłowie mogiły ziemnej otoczonej ogrodzeniem z prefabrykatów żeliwnych. Na płycie inskrypcja:

ALEKSANDER HRABIA KRUKOWIECKI / UR. 27/  
II 1827 ZM. 20/VII 1896 CK. / NACZELNIK /  
ODDZIAŁU W 1863 POSEŁ NA SEJM KRAJOWY  
/ ZAŁOŻYCIEL TOW. ZALICZ. W PRZEMYSŁU /  
SZCZERY PRZYJACIEL LUDU / WIECZNY ODPO-  
CZYNEK / RACZ MU DAĆ PANIE //



**6. NAGROBEK STANISŁAWA LEЛИWY ŻUROWSKIEGO, zm. 1906; sygnowany S. Pieller, Lwów; cmentarz komunalny w Rudkach, rejon samborski, obwód lwowski; stan z 2010**

Nagrobek z marmuru, w formie krzyża na postumencie, z inskrypcją (wys. 200 cm), ustawiony w wezłowie mogiły nakrytej cementową płytą z płaskim krzyżem; wokół ogrodzenie z półfabrykatów żeliwnych. Krzyż dorobiony współcześnie z cementu i ustawiony na postumencie z granitu. Na ścianie frontальной inskrypcja:

TU SPOCZYWA / STANISŁAW / LEЛИWA / ŻUROWSKI / UCZESTNIK POWSTANIA NARODOWEGO 1863 / 1840–1906 //

U dołu sentencja:

SZLACHETNOŚĆ SERCA I PRAWOŚĆ CHARAKTERU / ZJEDNAŁY MU SZACUNEK SPOŁECZEŃSTWA / WIECZNE ODPOCZYWANIE RACZ MU DAĆ PANIE, / A ŚWIATŁOŚĆ WIEKUISTA NIECHAJ MU ŚWIECI / NA WIEKI AMEN //

Nazwisko kamieniarza: S. Pieller nie jest odnotowane w literaturze. Ponieważ nagrobek nie posiada cech artystycznych, jest najprawdopodobniej dziełem jednego z kilkudziesięciu mniejszych zakładów kamieniarskich działających w tym okresie we Lwowie.

Ibidem, [1377]; inskrypcja przytoczona w części, z błędami.



**7. GROBOWIEC RODZINY MISIĄGIEWICZÓW z pochówkiem ALEKSANDRA MISIĄGIEWICZA zm. 1925 r.; dawny cmentarz polski „we wsi” w Lipnikach, rejon mościcki, obwód lwowski; stan z 2008**

Grobowiec, częściowo naziemny (ok. 400 × 330 cm); jego bryła opracowana w formie schodkowo ułożonych granitowych płyt; na górnej inskrypcja:

GROBOWIEC RODZINY MISIĄGIEWICZÓW

Pośrodku ustawiony, obecnie zdemontowany i rozbity, nagrobek w postaci krzyża na postumencie z szarego marmuru (wys. ok. 200 cm), z inskrypcją:

WANDA Z WYSOCKICH MISIĄGIEWICZOWA / \* 1852. + 1914. / ALEKSANDER / MISIĄGIEWICZ / WETERAN 1863 R \* 24.II.1847. + 7.VII.1925 // CZEŚĆ PAMIĘCI NIESTRUDZONEGO / BOJOWNIKA / O WOLNOŚĆ I DOBRO OJCZYZNY //

Ibidem, [400].



**8. NAGROBEK MIECZYŚLAWA KAROLA ROLA KAMIENSKIEGO, zm. 1921 r.; cmentarz katolicki w Jaworowie, rejon jaworowski, obwód lwowski; oznakowanie współczesne; stan z 2012**

W wezłowiwi mogiły ziemnej ustawiony współczesny krzyż z desek dębowych (wys. 80 cm). W miejscu przecięcia ramion zawieszona tablica z blachy w kształcie tarczy; na czarnym tle napis białą farbą olejną:

Ś.P. / MIECZYŚLAW KAROL / ROLA / KAMIENSKI / PŁK POWSTANIA STYCZNIOWEGO / 1863 R. / 1830–1921 //



**9. TABLICA z upamiętnieniem AUGUSTA ŁOSIA, zm. 1902; kościół pw. Zesłania Ducha Świętego w Czystkach, rejon starsamborski, obwód lwowski; stan z 2010**

Na południowej ścianie kościoła zawieszona tablica z piaskowca w kształcie prostokąta (130 × 100 cm) zwieńczona łukiem wklęsło-wypukłym; pole inskrypcyjne obwiedzione ramą. W jego lustrze wyraźnym liternictwem tekst inskrypcji:

TU SPOCZYWAJĄ / AUGUST z GRODKOWA HRABIA ŁOŚ / 1829–1902 / ADJUTANT GENERAŁA BEMA / POSEŁ NA SEJM I CZŁONEK RADY PAŃSTWA / PREZES TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO / I / JEGO MAŁŻONKA / JOANNA Z ŁODZIA PONIŃSKICH / 1831–1894 / ORAZ NIELETNIE ICH WNUKI / MARYA 21/XI–12/XII 1901 I ADAM 6/V–8/VI 1908 / ŁOSIOWIE //

## I WOJNA



**10. FRAGMENT KRZYŻA Z TABLICĄ; cmentarz komunalny w Krakowcu, rejon jaworowski, obwód lwowski, 1918; stan z 2012**

Fragment krzyża odlewanego z żeliwa (listwa podkładowa trzonu), z sylwetkowym wizerunkiem klęczącej Marii Magdaleny (wys. ok. 105 cm) oraz cynowaną tablicą:

PAMIĄTKA WOJNY / OD ROKU / 1914 WŁĄCZNIE / DO ROKU 1918 //



DWA POCHÓWKI LEGIONISTÓW; cmentarz katolicki w Jaworowie, rejon jaworowski, obwód lwowski, stan z 2012



**11. NAGROBEK JERZEGO NEMENTOWSKIEGO, zm. 1918 r.**

Na ogrodzeniu zamontowana (z lewej) przerdzewiała tablica z blachy żeliwnej (107×45 cm), prostokątna, zwieńczona trójkątnie, z polem wewnętrznym otoczonym ramką. Z zewnątrz tablica ujęta w listwy o wywiniętych końcówkach; w miejscu zawieszenia listwa uformowana haczykowato. W światło tablicy wstawiona współczesna tabliczka, czarna, z białym napisem:

Ś.P. / POR. / JERZY NIEMENTOWSKI / LEGIONISTA / ZM. W 1918 R. //



**12. NAGROBEK JÓZEFA KOZIÓRADZKIEGO, zm. 1918 r.**

Na ogrodzeniu zamontowana (z prawej) przerdzewiała tablica z blachy żeliwnej (107×45 cm), prostokątna, zwieńczona trójkątnie (w zwieńczeniu trzy rozetki), z polem wewnętrznym otoczonym falistą ramką; wypełnienia tablicy brak. Z zewnątrz tablica ujęta w listwy o podwiniętych końcówkach; w zwieńczeniu esownice. W światło tablicy wstawiona współczesna tabliczka, czarna, z białym napisem:

Ś.P. / KPT. / JÓZEF / KOZIÓRADZKI / LEGIONISTA / ZM. W 1918 R. //



**13. KRZYŻ Z TABLICĄ; cmentarz katolicki w Jaworowie, rejon jaworowski, obwód lwowski; oznakowanie współczesne; stan z 2012**

Miejsce pochówku stanowi mogiła ziemna obudowana cementową obwódką (395 × 230 cm); w węzłowie krzyż z rury żeliwnej (wys. 210 cm); w miejscu przecięcia ramion „gloria” z wygiętych prętów, na jej tle zawieszona współczesna tabliczka w kształcie tarczy malowanej na czarno z białym liternictwem:

Ś.P. / POLEGLI / I / OFIARY / 1914–1920 //



**14. NAGROBEK KSIĘDZA JANA WAWSZCZAKA, zm. 1935 r., cmentarz katolicki w Jaworowie, rejon jaworowski, obwód lwowski; stan z 2012**

W węzłowie obudowanej mogiły ustawiony postument z piaskowca z inskrypcją (wys. ok. 100 cm). Postument graniastosłupowy, ogzymosowany, osadzony na płycie podstawy; na ścianie frontalnej słabo widoczna inskrypcja:

KS. JAN WAWSZCZAK / KANONIK. PROF. SEM. NAUCZ. / KAPELAN W.P. ODZNACZONY / KRZYŻEM WALECZNYCH / \*21. I. 1889 + 3. III. 1935 / PROSI O MODLITWĘ //



**15. NAGROBEK PIOTRA FIAŁKI, zm. 1916; stary cmentarz polski w Łanowicach, rejon samborski, obwód lwowski; stan z 2011**

W węzłowie mogiły ziemnej ustawiony postument z cementu z inskrypcją (wys. 120 cm). Postument graniastosłupowy, naroża zwieńczenia ścięte, pośrodku wyprowadzona prostokątna forma z kostkowym postumentem pod nastawę. Na ścianie frontalnej, w uskokowym obramieniu, słabo czytelna inskrypcja:

TU SPOCZYWA / PIOTR FIAŁKA / \* 28/6 1888 + 29/4 1916 / UMARŁ Z POWODU RANIENIA / W RĘKĘ BYŁ NA WOJNIE //

Ibidem, [1215].



**16. UPAMIĘTNIENIE ŻOŁNIERZA POLSKIEGO Z LAT 1914–1920; cmentarz komunalny w Dobromilu, rejon starosamborski, obwód lwowski; stan z 2007**

Stary pochówek (mogiła ziemna otoczona cementową obwódką z cokolikiem pod tablicę i drewnianym, malowanym na brązowo krzyżem) z współczesnym oznakowaniem – tablica marmurowa (53 × 70 cm) z inskrypcją:

NIEZNAHEMU / ŻOŁNIERZOWI POLSKIEMU / Z WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ / 1914–1920 //



**17. UPAMIĘTNIENIE ŻOŁNIERZY POLSKICH, zm. 1918; cmentarz komunalny w Mościskach, rejon mościński, obwód lwowski; nowe oznakowanie na pierwotnym miejscu pochówku; stan z 2006**

Miejsce pochówku stanowi mogiła ziemna otoczona cementową obwódką (210 × 565 cm, wys. 50 cm). W jej wezglówiu ustawiony nagrobek w postaci krzyża z figurą Chrystusa na postumencie (lastriko) z marmurową tablicą inskrypcyjną. Na szarej tablicy białym liternictwem inskrypcja:

Ś. (orzeł) P. / TU SPOCZYWAJĄ / ŻOŁNIERZE POLSCY / KTÓRZY ZGINĘLI / W 1918 R. / CZEŚĆ ICH PAMIĘCI. / „ANIOŁ PAŃSKI OTACZA / SZANCEM BOGBOJNYCH.” / PS. 34 //

Ibidem, [498].





**18. NAGROBEK ANTONIEGO WYSOCKIEGO, zm. 1915; cmentarz polski w Mościskach, rejon mościski, obwód lwowski; stan z 2006**

Mogiła usytuowana na obrzeżu cmentarza. W wezłowie cementowej płyty ustawiona stela z piaskowca (wys. 70 cm) z inskrypcją:

Ś. P. / ANTONI / WYSOCKI / ZGINĄŁ Z RĘKI ZABORCÓW / ZA POLSKĄ SPRAWĘ / DNIA 4.9.1915. PRZ. 45 LAT / PROSI O POZDROWIENIE / ANIELSKIE! //

Ibidem, [400].



**19. NAGROBEK KAROLA KOZAKA, zm. 1924; cmentarz polski w Mościskach, rejon mościski, obwód lwowski; stan z 2006**

W wezłowie mogiły ziemnej ustawiony krzyż z wapienia na cokole z inskrypcją (wys. ok. 185 cm). Cokół w kształcie ściętego słupa na schodkowej podstawie zwieńczony okapem. Na ścianie frontalnej cokołu inskrypcja, obecnie słabo widoczna:

Ś.P. / TU SPOCZYWA / NAJDRÓŻSZY SYN / KAROL KOZAK / KAWAL. ORDER. VIRTUTI MILITARI / KRZYŻA WALECZNYCH / + 22.V.1924 LAT 24 / PROSI O POZDROWIENIE ANIELSKIE /  
niżej sentencja:

MŁODZIEŻY POLSKA PATRZ NA TEN KRZYŻ / BOHATEROWI WZNIESION ON WZWYŻ / CO BRONIŁ ZIEMI ŚWIĘTEJ WIARY / DLA CIEBIE POLSKO I DLA TWEJ CHWAŁY //

Ibidem, [514].



**20. NAGROBEK JANA KĘDRY, zm. 1919 r.; cmentarz komunalny w Nowym Mieście, rejon starosamborski, obwód lwowski; stan z 2009**

Miejsce pochówku oznakowane krzyżem kutym z żeliwa na graniastosłupowym postumencie z cementu (pierwotnie wys. ok. 250 cm). Do krzyża podwieszona figura Chrystusa dużych rozmiarów. Niżej tablica z blachy żeliwnej (30 × 23 cm), w której wycięty tekst:

D.O.M. / TU SPOCZYWA / Ś.P. / JAN KĘDRA / \* 7.IV.1890 / POLEGŁ W OBRONIE OJCZYZNY / 15.I.1919 / PROSI O WESTCHNIENIE DO BOGA //



**21. UPAMIĘTNIENIE OBROŃCÓW CHYROWA Z LAT 1918–1920; cmentarz komunalny w Chyrowie, rejon starosamborski, obwód lwowski; stan z 2007**

Miejsce upamiętnienia stanowi prostokąt obwiedziony obwódką obejmującą cztery pojedyncze mogiły z krzyżami z lastriko; pośrodku krótszego boku ustawiony krzyż na skałce z tablicą. Krzyż dębowy, malowany farbą olejną na brązowo, z małą, odlewaną figurą Chrystusa w miejscu przecięcia ramion (wys. ok. 300 cm). Krzyż jest osadzony w postumencie wykonanym z kamieni, regularnym, w formie kopczyka (wys. ok. 120 cm). W postumencie zamocowana tabliczka:

T.S.L. / POLEGŁYM OBROŃCOM / CHYROWA / W R. 1918/19 //



**22. NAGROBEK KAZIMIERZA KLEISSA, zm. 1918; cmentarz komunalny w Chyrowie, rejon starosamborski, obwód lwowski; stan z 2007**

Miejsce pochówku stanowi cementowa płyta z krzyżem. W tylnej części przymocowana prostokątna, mosiężna tabliczka z inskrypcją:

KAZIMIERZ KLEISS / KONCEPISTA SKARBOWY / PORUCZNIK  
40. P.P. / ZASNOŁ W PANU DNIA 25/10 1918 / PRZEŻYWSZY  
LAT 33 //



**23. NAGROBEK RYSZARDA STEINTA, zm. 1914; cmentarz komunalny w Wołczy, rejon starosamborski, obwód lwowski; stan z 2010**

Miejsce pochówku usytuowane tuż przy bramie. Stanowi je mogiła ziemna obudowana cementową obwódką. W jej wezłowie ustawiony pomnik w postaci łukowato obwiedzonej płyty na niskim cokółku z krzyżem w zwieńczeniu (wys. 150 cm). W ścianę frontową płyty wmurowana metalowa, prostokątna płyta (33 × 28 cm), na której stylizowanym na gotyk liternictwem napis:

TU SPOCZYWA / Ś.P. RYSZARD STEINT / KAPITAN WOJSK AU-  
STRYACKICH / KTÓRY POLEGŁ NA POLU BITWY / W LISTO-  
PADZIE 1914 R. //



**24. DWIE MOGIŁY NN ŻOŁNIERZA Z I WOJNY ŚWIATOWEJ, zm. 1914–1918; cmentarz komunalny w Krysowicach, część polska, rejon mościcki, obwód lwowski; stan z 2008**

Przy siatce, przy drodze lokalnej, w tzw. „rzędzie wojskowym” znajdują się dwie nieoznakowane mogiły. Każda z mogił nakryta cementową płytą, w wezłowie krzyż (50 × 30 cm) oraz ustawiona pochyło płyta pod tablicę (46 × 48 cm).



**25. KOLUMNA ZNAKUJĄCA POCHÓWEK (?) ORŁĄT, 1920; cmentarz komunalny w Rudkach, rejon samborski, obwód lwowski; stan z 2011**

W centrum cmentarza wznosi się przełamana kolumna z piaskowca z orłem w otoku w górnej części osadzona w talerzowatej bazie (wys. ok. 300 cm). Kolumna ustawiona na cementowym, uskokowym cokole, w którego ścianie frontalnej ślady po zdjętej tablicy inskrypcyjnej. Przed kolumną grobowiec cementowy z płaskim krzyżem na płycie.



**26. POMNIK LOTNIKÓW POLEGŁYCH W CZASIE I WOJNY ŚWIATOWEJ; Felsztyn, rejon starsamborski, obwód lwowski; stan z 2007**

Przy wjeździe do Felsztyna, na rozdrożu, wznosi się pomnik lotników poległych tutaj w czasie I wojny. Niestety, nie upamiętnieniu nie świadczy żadna tablica, którą zdarto.

## II WOJNA



**27. UPAMIĘTNIE NIE ŻOŁNIERZY POLSKICH zm. 1939; cmentarz polski w Mościskach, rejon mościcki, obwód lwowski; nowe oznakowanie na pierwotnym miejscu pochówku; stan z 2006**

Miejsce pochówku stanowi mogiła ziemna otoczona cementową obwódką (210 × 565 cm, wys. 50 cm). W jej wezglowiu ustawiony nagrobek w postaci krzyża z figurą Chrystusa na postumencie (lastriko) z marmurową tablicą inskrypcyjną. Na czarnej tablicy białym liternictwem inskrypcja:

Ś. (orzeł) P. / TU SPOCZYWAJĄ / ŻOŁNIERZE POLSCY / KTÓRZY POLEGLI / W WALCE OBRON- / NEJ W 1939 R. / CZEŚĆ ICH PAMIĘCI. / „PANIE, TY DLA NAS / BYŁEŚ UCIECZKĄ” / PS. 90 //.

Ibidem, [551].



**28. NAGROBEK MARIANA SKRZYNECKIEGO, zm. 1939; cmentarz polski w Mościskach, rejon mościski, obwód lwowski; nowe oznakowanie na pierwotnym miejscu pochówku; stan z 2006**

Miejsce pochówku stanowi mogiła ziemna obwiedziona cementową obwódką. W wezglówiu ustawiony współczesny krzyż z desek dębowych (145 × 60 cm) malowanych na czarno. W miejscu skrzyżowania ramion zawieszona stała tabliczka (20 × 27 cm), na której czarnym liternictwem inskrypcja:

Ś P. / PPŁK. MARIAN SKRZYNECKI / 1891–1939 / OSTATNI DOWÓDCA / 7 PUŁKU UŁANÓW LUBELSKICH / ZGINĄŁ ZA OJCZYZNĘ //

Ibidem, [548].



**29. NAGROBEK PIĘCIU ŻOŁNIERZY POLSKICH Z II WOJNY ŚWIATOWEJ, zm. 1939; cmentarz komunalny w Lipnikach, rejon mościski, obwód lwowski; stan z 2008**

Miejsce pochówku stanowi dużych rozmiarów mogiła otoczona czterema słupkami z rury połączonymi łańcuchem, oznakowana krzyżem z podwójnych żerdek (200 x 113 cm) ozdobionym treflami i glorią z prętów. Pod krzyżem, ustawione jako element ozdobny, pociski w liczbie pięciu. Na krzyżu zawieszona tabliczka ze stali wykonana współcześnie, w której wyryty napis:

(krzyż ujęty w szable) / TU SPOCZYWAJĄ / PIĘCIU NIEZNANYCH / POLSKICH ŻOŁNIERZY / POLEGŁYCH BOHATERSKO / W OBRONIE OJCZYZNY / WE WRZEŚNIU 1939 R. / WIECZNA IM CZEŚĆ / I CHWAŁA / PRZECHODNIU! / ZMÓW MODLITWĘ! //

Ibidem, [409].



**30. KRZYŻ Z TABLICĄ; cmentarz katolicki w Jaworowie, rejon jaworowski, obwód lwowski; oznakowanie współczesne; stan z 2009**

Miejsce pochówku stanowi mogiła ziemna ujęta w odnowioną obwódkę cementową (315×215 cm). W jej wnętrzu ustawiony krzyż z desek dębowych (250×90 cm), do którego, w miejscu przecięcia ramion przywieszona tabliczka w kształcie tarczy. Na czarnym tle białym liternictwem napis:

Ś.P. / POLEGLI / I / OFIARY / 1939–1945 //

POMORDOWANI



**31. UPAMIĘTNIE NIE 44 OFIAR BATALIONU NACHTIGALL zamordowanych w dniu 25 czerwca 1941; cmentarz przycerkiewny w Wolicy (dawna Lacka Wola), rejon mościcki, obwód lwowski; stan z 2007**

Upamiętnienie postaci wysokiego krzyża z dębowych desek (wys. ok. 10 m). W górnej części krzyża tytuł: IN/RI. Na belce pionowej tabliczka z blachy nierdzewnej, dwuczęściowa (82×22 cm), na której inskrypcja:

PAMIĘCI / TRAGICZNIE / ZAMORDOWANYCH RODAKÓW / W DNIU 25 CZERWCA 1941 ROKU. // (NAZWISKA W UKŁADZIE PIONOWYM): JAN PAMUŁA / JAN PAMUŁA / WŁADYSŁAW PAMUŁA / WOJCIECH PAMUŁA / JÓZEF ŁABA / JAN DOBROWOLSKI / STANISŁAW PUDŁOWSKI / JAN KOWALSKI / JAN RABIEJ / TOMASZ DUDA / WŁADYSŁAW RABIEJ / JAN RABIEJ / JAN RABIEJ / JÓZEF HASIAK / JULIAN SERAFIN / WŁADYSŁAW KULAK / JAN MACIÓW / MARCIN GÓRNIAK / MARCIN WIĄCEK / MACIEJ KOWALSKI / WŁADYSŁAW RABIEJ / JAN KOWALSKI / MICHAŁ KOWALSKI / BRONISŁAW KOWALSKI / JAN KUPER / MARIA KUPER / WAWRZYNIEC WIĄCEK / WOJCIECH BEDNARZ / WOJCIECH KOWALSKI / TADEUSZ WIĄCEK / JAN WINCZURA / MICHAŁ WINCZURA / JÓZEF WINCZURA / JAN WINCZURA / WAWRZYNIEC KORYŃ / JÓZEF WAWRZESTA / FRANCISZEK KASZA / ZYGMUNT KASZA / MICHAŁ FRANECZKO / JAN WIĄCEK / JAN LIPKA / MICHAŁ ŻEMELKA / TEODOR KŁÓDKA / WŁADYSŁAW SZCZEPANIAK // R I P //



**32. GROBOWIEC – KAPLICA GROBOWA BOSAKÓW, zm. 1945; cmentarz komunalny w Mościskach, obwód lwowski; stan z 2006**

W głębi cmentarza, po jego lewej stronie, znajduje się okazała kaplica, otoczona ogrodzeniem. Jej architektura nawiązuje do form klasycznych. Wewnątrz, w centralnej części nad mensą, znajduje się trwale umocowana tablica z inskrypcją zawierającą nazwiska pomordowanych.

Ś.P. / TU SPOCZYWAJĄ / ZMARLI TRAGICZNIE  
W DN 19.IV.1945 R. / BOSAK / STANISŁAW L. 68  
AGATA L. 57 / ORAZ ICH CÓRKI / MARIA L. 38  
/ STANISŁAWA L. 24 / EMILIA L. 20 / ANIE-  
LA HURICH Z D. BOSAK L. 36 / BOGUSŁAWA  
HURICH WNUCZKA L. 5 / POKÓJ ICH DUSZOM //

Ibidem, [592].



**33. NAGROBEK RODZINY SUCHAJÓW, zm. 1941; cmentarz „mazurski” w Błozwi, rejon starosamborski, obwód lwowski, stan z 2009**

Miejsce pochówku stanowi usytuowana w środkowej części cmentarza wysoko usypana mogiła ziemna otoczona cementową obwódką w ogrodzeniu. Cementowy pomnik (wys. 195 cm) posiada kształt wysokiej steli na postumencie z krzyżem w nastawie; w ścianie frontальной zamocowana płyta z inskrypcją:

TU SPOCZYWAJĄ / Ś.P. / ZAMORDOWANI /  
+ 1943 / SUCHAJOWIE: / MARCIN 51 R. / LU-  
DWINA 48 R. / MARIA 25 R. / MARIAN 25 R. /  
ANNA 19 R. / EWGENIUSZ 16 R. / KRZYSIA 3 R. //



**34. NAGROBEK CZESŁAWA LEWANDOWSKIEGO, zm. 1941; upamiętnienie współczesne; cmentarz polski w Jaworowie, obwód lwowski; stan z 2012**

Miejsce pochówku stanowi mogiła ziemna w obudowie. W wezgłowie krzyż, pod którym, na tabliczce z ukraińskim szablonym napisem, białą farbą olejną napis po polsku:

ТУТ СПОЧИВАЄ / LEWANDOWSKI / CZESŁAW  
/ 23.01.1905 R. / ZAMORDOWANY / 1941 R. /  
ВІЧНА ПАМ'ЯТЬ //



**35. JEDYNE BEZIMIENNE UPAMIĘTNIENIE 400 WIEŹNIÓW Z PRZEDZIELNICY, 1942–1943; cmentarz „za miastem” w Nowym Mieście, rejon starosamborski, obwód lwowski; stan z 2009**

Na skraju kwatery (zaorane pole) znajduje się krzyż z rury żeliwnej.



**36. UPAMIĘTNIENIE (współczesne) ZAMORDOWANYCH W 1941 ROKU w „SALINACH” WIEŹNIÓW Z TERENU PRZEMYSŁA I OKOLIC DOBROMIŁA; Dobromil, rejon starosamborski, obwód lwowski; stan z 2011 [fot. Grzegorz Szopa]**



**37. MOGIŁA KOMMEMORATYWNA POŚWIĘCONA POLEGŁYM W WALCE Z TATARAMI W 1613 ROKU, przyp. 1913; cmentarz komunalny w Sąsiadowicach, rejon starosamborski, obwód lwowski; stan z 2008**

Nagrobek usytuowany w obecnej ukraińskiej części cmentarza. Posiada kształt graniastosłupowego słupa z cegły (wys. ok. 300 cm). Do postumentu dostawiony zdjęty z podstawy kuty krzyż zakończony półksiężycem (100 × 64 cm).



## Summary

### On memory concealed in rock... Commemorations of Fatherland Defenders and the Murdered Ones in the borderline areas (currently Ukraine)

In Ukraine, at borderland cemeteries (the Mostyska and Staryi Sambir Raions, and some cemeteries of the Sambir and Yavorivskiy Raions), about thirty marked burial places of Polish insurgents and soldiers of WWI and WWII have been discovered. At several cemeteries there are also graves of the victims of nationalistic persecution.

Three graves with inscriptions commemorate the Fatherland Defenders from the November Uprising. A Member of Parliament Stanisław Koszowski lies at the cemetery in Lanovychi, and a soldier of 1831 Ignacy Junosza, in Husakiv; both of them were landowners. Joachim Grzymała Piątkowski, participating in the war with Moscow in 1831, is buried in Dobromyl.

Thanks to the inscriptions, sometimes on very modest graves, the memory of January Uprising participants has already remained for one hundred and fifty years. At the cemetery in Rudky, the grave of Stanisław Leliwa Żurowski has been given due care. The grave of Misiągiewicz couple in Lipniki was destroyed as a result of lack of care for the ancient forest. Aleksander Misiągiewicz died in 1925; he had taken part in the uprising as a 16-year old boy. At the Polish cemetery in Yavoriv, a grave of Mieczysław Karol Rol Kamiński, a colonel of the January Uprising, has been restored.

Further investigations serve the purpose of finding more graves. So in Rava-Ruska (Zhovkva Raion), there is a completely forgotten, fallen white marble gravestone among weeds, with an inscription commemorating Hipolit Odrowąż Milewski, participant of the 1863 uprising.

More commemorations are related to soldiers of WWI. But these are mostly collective and nameless graves. On a freshly cleaned grave in Yavoriv, on a cast iron cross, a table was placed with the content: *Ś.P. Polegli i Ofiary 1914–1920. A similar one is in nearby Krakovets: Pamiątka wojny od roku 1914 włącznie do roku 1918.* The cemetery in Yavoriv has two other old and very damaged graves of legionnaires: lieutenants Jerzy Nementowski and Józef Kozioradzki – both died in 1918 – as well as a grave of priest, canon Jan Wawszczak, honoured with the Cross of Valor of the Polish Military chaplain. Piotr Fiałka, coming from Lanovychi, who “died due to a wound in the arm during the war” (1916).

At the Mostyska cemetery, there is a big collective grave of 1918 and a stella commemorating Antoni Wysocki who died killed by the occupants, fighting for Poland in 1915. On the limestone cross on a grave of Karol Kozak, awarded the War Order of Virtuti Militari and the Cross of Valor, in turn,

we can find the inscription: *Młodzieży polska patrz na ten krzyż/ bohaterowi wzniesion on wzwyż /co bronił ziemi świętej wiary/ dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały// może stanowić motto lekcji patriotyzmu nawet w czasach współczesnych.* How long will people remember of Jan Kędra killed in the defence of the fatherland, since his grave at the cemetery in Nowe Miasto was destroyed by a broken tree?

At the cemetery in Dobromyl, an old grave with a contemporary inscription *Nieznanemu żołnierzowi polskiemu z walk o niepodległość 1914–1920* testifies to active participation of soldiers from this region. It marks one of the graves located within the former military burial place determined after WWI. Russians had erected a concrete statue there with plates including names of Soviet soldiers killed. The soldiers' graves were levelled or reused for Ukrainian burials. Four graves with crosses in a common frame and with a cross on a rock with a plate symbolizing the killed Khyriv defenders of 1918–1919. Here also lies a soldier of the 40<sup>th</sup> Infantry Regiment, Kazimierz Kleiss. In the middle of the Rudky cemetery, a broken column with an eagle was placed. It is supposed, without evidence, that it is to commemorate the Eaglets.

Marked graves of WWII are rare. A collective grave of soldiers killed in the defensive war of 1939 was arranged in Mostyska. The same cemetery is also a resting place for lieutenant colonel Marian Skrzynecki, the last commander of the 7<sup>th</sup> Lublin Lancer Regiment. In Lipniki, five unknown Polish soldiers killed as heroes in the defence of the Fatherland in September 1939 were buried in a collective grave. The simple grave was decorated with bullets. In Yavoriv, works are being carried out on war commemorations. Currently, on the cross of one of the collective graves, there is a plate mentioning the murdered ones and the victims of 1939–1945; another one is being prepared for installation.

At the borderline cemeteries, most of the graves are nameless, especially those of WWII. The reasons for lack of plates or even crosses are different. One of the reasons of the kind of death – those killed as a result of nationalistic persecution in the new reality could not be commemorated...

The greatest commemoration was found at the cemetery in Volytsia. Here, at the cemetery by the church, there is a cross about 10 metres high, with a plate: *Pamięci/ tragicznie/ zamordowanych rodaków/ w dniu 25 czerwca 1941 roku//* with names of forty-four murdered persons. They were murdered by the SS-Galizien troop. In the village of Błozew, at the Mazurski Cemetery, the most outstanding grave except the tomb of the property owner is a grave commemorating eight members of Suchaj family murdered in 1943. The youngest daughter, Krzysia, was 3 years old. In Mostyska, seven victims of Bosak and Hurich families who were killed on 19<sup>th</sup> April 1945 had a chapel erected.

There are also other places without any inscriptions where not only Polish people died but also citizens of other countries, people of different

nationalities, beliefs and denominations. The salt mine "Salina" near Dobromyl is one such place, where in June 1941 special NKVD troops murdered Polish and Ukrainian people kept there and in nearby prisons. 600 political prisoners, mainly Polish ones, chased here from Przemyśl, were also murdered in the mine. There is no plate in Polish at the torture place.

In Nowe Miasto, there are three cemeteries: the church one, the municipal one and one "outside the town". The latter one consists of a few burial places. One of them is a ploughed field at the edge of which there is an earth grave only marked with a low metal cross. The grave conceals about 400 bodies of political prisoners of various nationalities murdered by Germans in 1942 or 1943 in a nearby prison. An unpublished list of the buried persons can be found in the parish. Only few people know about the crime and the burial; no historical studies have been carried out.

*Translated by Anna Stawikowska*